Rok VII. WARSZAWA, dnia 1-go lipca 1932 r. Nr. 13/14

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Po konferencji rolniczej.

Zgodnie z przyjętą od kilku lat tradycją Ministerstwo Rolnictwa zwołało i w roku bieżącym konferencję w celu wypowiedzenia się opinji rolniczej co do zasad polityki ekonomicznej Państwa w stosunku do rolnictwa w przyszłym roku gospodarczym. W porównaniu z latami poprzedniemi zakres tegorocznej konferencji został w pewnym stopniu zwężony, gdyż miał obejmować jedynie zagadnienia polityki zbożowej, handlowej i celnej z wyłączeniem zagadnień kredytowo-finansowych. Na skutek wniosku Związku Organizacyj Rolniczych R. P. Ministerstwo Rolnictwa zgodziło się jednak, ażeby i te zagadnienia w ogólnikowej formie w uchwałach konferencji zostały uwzględnione.

Charakterystyczną cechą rezolucyj dotyczących polityki zbożowej oraz dyskusji, która nad tem zagadnieniem została przeprowadzona, była tendencja do uzgodnienia różnic i rozbieżności, jakie w niektórych punktach zarysowały się w opinji rolniczej. Jak wiadomo, rozbieżności te zaznaczyły się bardzo wyraźnie na punkcie metod, jakie należy zastosować dla podniesienia naszych cen wewnętrznych ponad parytet światowy. Część opinji rolniczej wypowiadała się za stosowaniem metody premij wywozowych, gdy tymczasem inny odłam tej opinji oświadczał się przedewszystkiem za akcją interwencyjną P. Z. P. Z. Doświadczenia bieżącego roku dały niewątpliwie dużo cennego materjału pozwalającego na bardziej rzeczową i krytyczną ocenę jednej i drugiej metody, co musiało prowadzić do wniosku, że zachodzące w tym zakresie różnice poglądów nie mają bynajmniej charakteru zasadniczego, że znalezienie formuły kompromisowej jest zatem zupełnie możliwe a ze wszech miar celowe. Stworzenie podstawy dla tego kompromisu nie było rzeczą trudną. Podstawą tą stało się jasne uświadomienie tezy, że zasadniczym celem polityki zbożowej powinno być utrzymanie ceny zboża sprzedawanego przez warsztaty rolne na takim poziomie, aby płynące z tego zródła przychody zapewniały jeżeli nie całkowitą opłacalność produkcji rolnej, to przynajmniej możność przetrwania okresu kryzysu, możność prowadzenia gospodarstwa i możność regulowania zobowiązań wobec Państwa i innych instytucyj prawa publicznego, jak również wobec prywatnych wierzycieli.

Wobec doniosłości tego zasadniczego celu kwestja zastosowania tych czy innych metod działania jest z punktu widzenia produkcji rolniczej zagadnieniem drugorzędnem. Stojąc na stanowisku, że system premij wywozowych powinien być bezwzględnie utrzymany na rok przyszły, konferencja musiała się jednak liczyć z możliwościami finansowemi Skarbu Państwa i dlatego też zamknęła swoje postulaty w tym zakresie w bardzo skromnych granicach, wypowiadając się za tem, aby premje wywozowe były ustalone w wysokości 6 zł. na wszystkie cztery zboża. Taka wysokość premij wobec zarysowujących się konjunktur na rynkach międzynarodowych nie może jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa doprowadzić cen na początku przyszłorocznej kampanji zbożowej do odpowiedniego poziomu. W tych warunkach zwyżkowe działanie premij musi być uzupełnione jednoczesnem działaniem drugiego czynnika, jakim jest akcja interwencyjna P. Z. P. Z. Stąd też konferencja wypowiedziała się za podjęciem akcji interwencyjnej bezpośrednio po żniwach z tem jednak, że gdyby poziom cen na rynkach zbytu przy istnieniu premij wywozowych zapewniał odpowiednią cenę na naszym rynku wewnętrznym, to akcja interwencyjna powinna być zdaniem konferencji podjęta dopiero po wyeksportowaniu znacznej części nadwyżek wywozowych. Szczególny nacisk rezolucje konferencji kładą na zagadnienie zaopatrzenia P. Z. P. Z. w odpowiednie środki pieniężne, gdyż jest to niezbędny warunek zapewnienia akcji interwencyjnej koniecznej ciągłości i planowości nie dopuszczającej do takich załamań, jakie na skutek braku tych środków miały niestety miejsce w bieżącym roku gospodarczym.

W powyższy sposób konferencja rozwiązała w drodze kompromisu te zagadnienia polityki zbożowej, które wywoływały dotychczas najwięcej rozbieżności i różnic w poglądach. W innych kwestjach, jak sprawa ochrony celnej, swobody wywozu, kredytu zastawowego i zaliczkowego, kredytu warrantowego dla rolnictwa, handlu zbożowego i młynarstwa oraz kredytów obrotowych dla młynarstwa w obradach konferencji zarysowała się daleko idąca zgodność zapatrywań. Wogóle zarówno przebieg dyskusji na konferencji, jak i odpowiedzi na ankietę Ministerstwa nadsyłane przez organizacje rolnicze wykazały, że zagadnienia polityki zbożowej zostały w opinji rolniczej gruntownie przemyślane i przetrawione, co w konsekwencji musiało doprowadzić do daleko idącego zharmonizowania i ujednostajnienia poglądów. Zawdzięczać to należy niewątpliwie w dużej mierze temu, że kwestja polityki zbożowej była bardzo wszechstronnie przedyskutowana na posiedzeniach, jakie się odbyły w tej sprawie w Związku Organizacyj Rolniczych, co w wysokim stopniu ułatwiło dyskusję na konferencji ministerjalnej. Podnieść jednak należy, że na tle uzgodnionych naogół poglądów wszystkich organizacyj rolniczych odcinało się nader jaskrawo odrębne stanowisko Zjednoczenia Spółdzielni Rolniczych, które zarówno w ocenie polityki zbożowej w obecnym roku jak i w postulatach dotyczących przyszłości wychodziło z założenia, że sprawa organizacji eksportu i podnoszenia cen wewnętrznych w kraju drogą organizacji eksportu ma dla drobnego rolnictwa znaczenie stosunkowo drugorzędne, że drobne rolnictwo jest zainteresowane przedewszystkiem w należytej organizacji wewnętrznego obrotu zbożem.

Przebieg dyskusji nad zagadnieniami dotyczącemi zbytu produktów hodowlanych był znacznie mniej zharmonizowany i musiał doprowadzić do wniosku, że w tym zakresie myśl rolnicza nie wyszła jeszcze z okresu Sturm und Drang-Periode. Wprawdzie dyskusja ta doprowadziła do uchwalenia całego szeregu rezolucyj, za któremi się wypowiadała prawie zawsze ogromna większość uczestników, ale zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przeprowadzona dyskusja nie usunęła rozbieżności i różnic poglądów, że rezolucje te będą rozumiane i komentowane w sposób bardzo niejednolity i że organizacje rolnicze muszą się zdobyć w ciągu roku przyszłego na duży wysiłek dla uzgodnienia swych poglądów w tej dziedzinie przynajmniej w tej mierze, w jakiej to zostało dokonane w zakresie polityki zbożowej.

Różnice poglądów zaznaczały się w sposób najsilniejszy na tle zagadnienia stosunku do handlu prywatnego w zakresie prac związanych z należytą organizacją eksportu produktów hodowlanych. Znaczna część przedstawicieli organizacyj spółdzielczych wypowiadała się sceptycznie co do możliwości i celowości tej współpracy, wypowiadając nato-

miast pogląd, że wysiłki rolnictwa powinny być zwrócone całkowicie w kierunku tworzenia własnych organizacyj handlowych i że rozpraszanie tych wysiłków, poświęcanie części rozporządzalnej energji i sił intelektualnych na współpracę z elementami nie mającemi ściśle rolniczego charakteru jest mało wskazane. Temu poglądowi przeciwstawiała się znaczna część uczestników konferencji, która, uznając w całej rozciągłości wagę i doniosłość organizowania własnych rolniczych instytucyj handlowych, stała na stanowisku, że w danych warunkach społeczno-gospodarczych rozwój spółdzielczych instytucyj handlowych może dokonywać się jedynie stopniowo i ewolucyjnie, że rolnictwo nasze jest w najwyższym stopniu zainteresowane w podjęciu systematycznej a możliwie intensywnej pracy nad organizacją naszego eksportu i że dla osiągnięcia tego zadania należy powołać do współpracy te czynniki, które dziś biorą czynny udział w tym eksporcie, a więc z jednej strony handel zarówno spółdzielczy jak i prywatny, a z drugiej strony produkcję rolniczą. Różnice, jakie się w tej sprawie zaznaczyły, byłyby prawdopodobnie znacznie łagodniejsze, gdyby spółdzielcze organizacje rolnicze utrzymywały ściślejszy kontakt z ogólnemi organizacjami rolniczemi i brały czynniejszy udział w zbiorowej pracy myśli mającej na celu ustalenie racjonalnych zasad i postulatów polityki rolniczej.

Podkreślając różnice poglądów, które zarysowały się w zakresie organizacji obrotu i eksportu produktów hodowlanych, stwierdzić jednak należy, że różnice te dotyczyły również raczej drugorzędnych momentów, że wszyscy przedstawiciele organizacyj rolniczych, którzy na konferencji głos zabierali, wychodzili z tego samego punktu widzenia i tych samych założeń. Tem wspólnem założeniem było głębokie zrozumienie, że zagadnienie opłacalności produkcji rolniczej jest ściśle związane i w dużym stopniu uzależnione od należytej organizacji zbytu produktów rolniczych, w szczególności zaś od organizacji eksportu. Z tego zaś założenia wypływa nie budząca wątpliwości wśród rolnictwa teza, że rolnictwo musi mieć zapewnione odpowiedni współudział i wpływ we wszelkich poczynaniach i pracach związanych z organizowaniem eksportu i obrotu artykułami rolniczemi. Teza ta przewija się jak nić czerwona poprzez wszystkie prawie rezolucje, uchwalone w tym zakresie przez konferencję. Spotykamy ich odbicie zarówno w rezolucjach dotyczących ustawowego uregulowania standaryzacji eksportu produktów rolniczych, jak w rezolucji wypowiadającej się za powołaniem do życia przymusowych związków eksporterów; te same momenty znalazły swój wyraz z uchwałach dotyczących przemysłu bekonowego, organizacji wywozu gęsi i jaj. Najdobitniejszy jednak wyraz to wspólne przeświadczenie wszystkich odłamów myśli rolniczej znalazło w uchwale, stwierdzającej, że „w obecnych warunkach gospodarczych daje się odczuwać brak stałej komisji złożonej z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw oraz zainteresowanych sfer gospodarczych, w której byłybyześrodkowane wszelkie prace rządu i społeczeństwa w dziedzinie polityki gospodarczej związanej z organizacją zbytu w kraju i zagranicę produktów rolniczych. W związku z tem konferencja prosi Pana Ministra o powołanie do życia specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw oraz w równej mierze przedstawicieli rolnictwa i handlu względnie przetwórstwa celem opracowania zasad, na których powinna się oprzeć wspomniana koncentracja. W pracach tych powinna być zdaniem konferencji rozważana ewentualność zreorganizowania Państwowego Instytutu Eksportowego".

Treść powyżej przytoczonej rezolucji wybiega poza sferę zagadnień czysto rolniczych, wkraczających w dziedzinę skomplikowanego zagadnienia skoncentrowania całokształtu prac podejmowanych zarówno przez rząd jak i społeczeństwo w dziedzinie eksportu produktów rolniczych w jednym organie wyposażonym w odpowiednie kompetencje zarówno w zakresie opracowywania jak i wykonywania programu polityki w tej dziedzinie. Wysunięty w ten sposób postulat stawia na porządku dziennym kwestję zmian w zakresie kompetencji tych organów państwowych, które obecnie kierują polityką organizacji eksportu produktów rolniczych. Rezolucja konferencji wskazuje, że wypowiedziane dezyderaty mogłyby być zrealizowane ewentualnie drogą odpowiedniej reorganizacji Państwowego Instytutu Eksportowego. Wypowiedziane w trakcie dyskusji nad tą sprawą opinje nie pozostawiają żadnych wątpli-

wości co do kierunku i charakteru tej reorganizacji. Powinnaby ona polegać na pełnem usamodzielnieniu Państwowego Instytutu Eksportowego, który jak wiadomo jest dzisiaj organem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a więc resortu z natury swej reprezentującego i broniącego interesów handlu. W tych warunkach jedynie, usunięcie uzależnienia Instytutu Eksportowego od Ministerstwa Przemysłu i Handlu i zapewnienie tej instytucji pełnej samodzielności może opinji rolniczej dawać gwarancję, że Instytut będzie mógł się zdobyć na rzeczowe i objektywne stanowisko również i w tych sprawach, gdzie zarysowuje się pewna kolizja interesów pomiędzy rolnictwem i handlem.

Na tle coraz silniejszego zainteresowania opinji rolniczej zagadnieniami zbytu i eksportu produktów rolniczych i coraz wyraźniej sprecyzowanych postulatów mających na celu zapewnienie rolnictwu odpowiedniego wpływu w tych dziedzinach powstaje konflikt pomiędzy rolnictwem a handlem. Opinja organizacyj handlowych nie chce zrozumieć i uznać postulatów rolniczych, stojąc na stanowisku, że zadaniem rolnictwa jest wyłącznie produkcja a zagadnienie obrotu produktami rolniczemi, które już przeszły z rąk producenta w ręce pośrednika, jest zagadnieniem wyłącznie dotyczącem handlu i że w zakresie tych zagadnień rolnictwo nie ma prawa głosu. Stanowisko takie w dzisiejszym układzie stosunków gospodarczych grzeszy wyraźnym anachronizmem. Można go było z pewną słusznością bronić w okresie, kiedy międzynarodowa wymiana towarowa opierała się istotnie na zasadzie wolnego handlu. Obecnie wszakże, gdy obrót ten jest regulowany zarządzeniami władz państwowych, wydawanych w tym celu, aby wywierać odpowiedni wpływ na poziom cen, co dotyka najżywotniejszych interesów producenta, odmawianie temu producentowi prawa do oddziaływania na politykę reglamentacyjną nie da się uzasadnić rzeczowemi argumentami. Życie samo przesądziło zresztą już w znacznym stopniu to zagadnienie. W całym szeregu państw europejskich, które zastosowały zasadę reglementacji obrotu produktami rolniczemi w handlu wewnętrznym, rolnictwo uzyskało szeroki, w wielu wypadkach dominujący wpływ na politykę reglamentacyjną. Stąd też należy przewidywać, że organizacje handlowe przy głębszem ujęciu tego spornego zagadnienia uznają słuszność postulatów rolnictwa. Wydaje się, że odpowiednim terenem dla przeprowadzenia dyskusji pomiędzy rolnictwem a handlem mogłaby być komisja porozumiewawcza, wyłoniona przez Zjazd Samorządów Gospodarczych, który miał miejsce przed kilku tygodniami. W komisji tej, w której prawdopodobnie zasiadaliby czołowi przedstawiciele życia gospodarczego, będzie można zapewne łatwiej wytworzyć atmosferę objektywizmu i rozwagi, co stanowi zawsze podstawę i niezbędny warunek racjonalnego rozstrzygania spornych i skomplikowanych zagadnień gospodarczych.

Zagadnienie finansowej sytuacji rolnictwa nie było, jak to powiedziano wyżej, pierwotnie objęte programem konferencji. Znalazło się ono na porządku dziennym w tej formie jedynie, że wybrana ad hoc komisja redakcyjna zaproponowała zebraniu plenarnemu rezolucję następnie bez dyskusji przyjętą. Rezolucja ta zredagowana w formie niesłychanie powściągliwej i nie odzwierciadlającej bynajmniej tej rozpaczliwej sytuacji, jaka się wytwarza w stosunkach finansowych wsi polskiej, stwierdza jednak, że uporządkowanie spraw finansowych w rolnictwie ma podstawowe znaczenie dla bytu warsztatów rolnych. Najbardziej objektywna analiza obecnego położenia rolnictwa zarówno u nas jak i w innych krajach musi doprowadzić do wniosku, że nie ma widoków na to, aby ceny produktów rolnych w krajach eksportujących mogły w bliskim czasie podnieść się do poziomu, któryby pozwalał na pokrycie kosztów produkcji i tych obciążeń, jakie ponosi rolnictwo zarówno z tytułu świadczeń podatkowych i socjalnych, jak i z tytułu zobowiązań kredytowych, które tak silnie wzrosły w ciągu ostatnich lat kryzysowych. Ceny produktów rolnych na rynkach międzynarodowych utrzymują się na niesłychanie niskim poziomie i nie ma podstaw do przewidywania, by ceny te w najbliższym czasie mogły się wydatniej podnieść. Zarządzenia mające na celu podniesienie cen naszego rynku wewnętrznego powyżej cen zagranicznych są niesłychanie cenne i muszą być nadal stosowane, ale wobec trudnej sytuacji Skarbu Państw nie można się łudzić, aby zarządze-

nia te mogły osiągnąć w całej pełni cel pożądany. W tych warunkach musi nieuchronnie wzrastać liczba warsztatów rolnych, które dojdą do tak rozpaczliwej sytuacji finansowej, że staną się niezdolne do wykonywania właściwych im funkcyj gospodarczych.

Niezależnie więc od środków zmierzających do podniesienia cen muszą być zastosowane inne środki mające na celu obniżenie kosztów produkcji rolniczej, a więc obniżenie świadczeń podatkowych i socjalnych, obniżenie cen artykułów nabywanych przez rolnictwo, a w pierwszym rzędzie uregulowanie krytycznej sytuacji finansowej, w jakiej się znalazła ogromna ilość warsztatów. W tej ostatniej zwłaszcza dziedzinie akcja musi być prowadzona w tempie równie szybkiem jak śmiałem, nie cofając się przed zastosowaniem chociażby ostrych i radykalnych środków. Zarządzenia, wydane w tej dziedzinie w ciągu ostatnich miesięcy, miały charakter wybitnie prowizoryczny i mogą przynieść istotną korzyść o tyle, o ile zostaną uzupełnione dalszemi zarządzeniami. Dotychczasowe zarządzenia miały charakter tymczasowego opatrunku, jaki się nakłada na zraniony organizm dla zatamowania upływu krwi. Ten pierwszy opatrunek musi być jednak szybko zmieniony i stanowi jedynie akt wstępny dla dalszej kuracji, która nie może cofać się przed zabiegami chirurgicznemi tam, gdzie tego zachodzi potrzeba. Stąd też dla uporządkowania życia finansowego wsi polskiej niezbędne są dalsze zarządzenia. Konferencja wskazała na niektóre z tych zagadnień, uznanych już od szeregu miesięcy przez opinję rolniczą za dojrzałe, a które niestety dotychczas nie mogły doczekać się realizacji. Do szeregu tych zarządzeń należy wydanie w możliwie szybkim czasie ustawy o nadzorach w rolnictwie, ustawy o segregacji hipotek przy parcelacji oddłużeniowej, ustawy o walce z lichwą na wsi. Ustawy te będą pierwszemi etapami na drodze do rozwiązania tego skomplikowanego splotu powikłań, jakie się wytworzyły w bycie finansowym naszego rolnictwa. Nie rozwiążą one jednak bynajmniej sytuacji i nie usuną konieczności pozytywnego zrealizowania wielkiego zagadnienia przeprowadzenia konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolniczych. Stąd też konferencja z całym naciskiem zwraca uwagę na konieczność intensywnego zajęcia się tem zagadnieniem przez Komitet do spraw finansoworolnych, jak również na konieczność poczynienia wszelkich wysiłków w kierunku uruchomienia znajdującego się dziś w zupełnym zastoju obrotu ziemią.

Zagadnienie organizacji zawodowej rolnictwa w dobie obecnej.

Jeżeli kto chce wyciągnąć wnioski z tego olbrzymiego kataklizmu gospodarczego, jaki dziś świat przechodzi — to szczególnie jeden wniosek narzuca się z nieodpartą siłą: dziś, a jeszcze bardziej jutro życie gospodarcze i socjalne staje pod znakiem silnej organizacji zawodowej. Na rozproszkowane, na zatomizowane zawody i gałęzie produkcji, coraz mniej dziś miejsca na świecie.

Obserwując rozwój stosunków gospodarczych w Europie powojennej nie można wręcz oprzeć się wizji — nadchodzącego, na miejsce kończącej się indywidualistycznej epoki — jak gdyby jakiegoś „nowego średniowiecza“ zorganizowanych zawodów gospodarczych.

Rolnictwo jest tem środowiskiem społeczno - zawodowem, gdzie idea szerokiej, racjonalnie pojętej organizacji zawodowej przenika najtrudniej, najpowolniej, — walcząc z tradycyjnym, odwiecznie zakorzenionym wśród mas rolniczych, instynktem indywidualizmu.

Tymczasem inne zawody, których podstawą działania są miasta — jak przemysł, handel i rzemiosło, potrafiły zorganizować się dużo szybciej, mając już zresztą w tej dziedzinie za sobą bogate doświadczenie, sięgające czasów średniowiecza ich organizacja zawodowa w formie wolnych związków, jak i izb samorządu gospodarczego, poczyniła już w Europie dzisiejszej dosyć duże postępy. Dlatego w ogromnej większości krajów europejskich mają dziś te zawody dużo większy naogół głos w życiu publicznem niż rolnictwo i pod naciskiem ich lepiej zorganizowanej o-

pinji gospodarczej kształtuje się w większości wypadków polityka rządów. W praktyce ma to nieraz miejsce nawet wówczas, gdy składane są oficjalne oświadczenia i wygłaszane różne piękne i przekonywujące zdania o wielkiej roli rolnictwa w gospodarstwie narodowem, o decydującem znaczeniu konsumcji rynku wewnętrznego, którego ogromną część u nas stanowi wieś itd.

Życie współczesne stawia rolnictwo wobec wielkiego zagadnienia stworzenia korporacyjnej budowy zawodowej, występującej jako dobrze zorganizowana całość, obok innych zawodów na terenie gospodarstwa narodowego.

Organizacja zawodowa rolnictwa ma dwa główne łożyska. Jedno dawniejsze mające dłuższą tradycję — zrzeszeń dobrowolnych różnego typu, — towarzystw, spółdzielni, związków specjalnych producentów itd. Ale istnieje i drugie łożysko organizacyjne, którego rolnictwo, wskutek odmiennych warunków gospodarczych swego istnienia w ubiegłych wiekach do niedawna niemal nie znało, a którem w przeciągu całych stuleci płynęło już życie gospodarcze w miastach — forma związku przymusowego, korporacji zawodowej, o charakterze prawno - publicznym.

Klasycznym przykładem tej drugiej formy organizacyjnej rolnictwa są — izby rolnicze, które w czasach dzisiejszych istnieją już w większości krajów europejskich.

Stowarzyszenia dobrowolne mają podstawowe i niezmiernie doniosłe znaczenie dla zbiorowych interesów rolnictwa: tam, gdzie potrafiły one zjednoczyć i zcementować olbrzymią większość rolników - producentów, stają się podstawą potęgi i dobrobytu stanu rolniczego. Zjawisko powyższe obserwujemy coprawda niemal wyłącznie w niektórych małych krajach Europy zachodniej o typie rolniczym, posiadających szczególnie sprzyjające ku temu warunki geograficzne oraz stare tradycje cywilizacyjne — mam na myśli — Szwajcarję, Danję, Holandję itd. (w środkowej Europie — Czechy).

W wydanej przed paru laty ciekawej książce*) o stowarzyszeniach rolniczych we Francji, znawca tych stosunków p. Augé Laribé z pewną zazdrością cytuje swoim rodakom przykład rolnictwa duńskiego: w tym małym bowiem kraju odsetek rolników zrzeszonych w organizacjach dobrowolnych wyraża się w imponującej cyfrze 98%, gdy we Francji dosięga zaledwie 40%. My w naszym kraju dalecy jeszcze jesteśmy od stosunków francuskich, mówiąc o przeciętnej dla całego kraju. Jedynie w dzielnicy zachodniej stosunki organizacyjne w rolnictwie stoją na poziomie krajów zachodnio - europejskich, natomiast w Kongresówce i województwach wschodnich — zaledwie jakieś 2 — 3% rolników jest zrzeszonych w organizacjach zawodowych. Mimo wielkiego znaczenia jakie posiadają wolne związki rolnicze, doświadczenie większości krajów zachodnio - europejskich stwierdza, że nie wystarczają one i dziś same nie są zdolne rozwiązać problemu zawodowej organizacji rolnictwa, stojącej na tym poziomie, na którym stoją organizacje innych zawodów.

Wskażę tylko krótko — oczywiste przyczyny. Organizacje rolnicze dobrowolne przy najintensywniejszym nawet rozwoju (takim, jakiego przykłady widzimy m. i. w Danji, Szwajcarji, Holandji, w niektórych prowincjach Niemiec) nie zrzeszają rolnictwa jako całości, wskutek zaś swej różnolitości i charakteru stowarzyszeń prywatnych, nie stanowią one reprezentacji, która mogłaby występować urzędowo, w imieniu całego rolnictwa, obok istniejących już prawno - publicznych organizacyj gospodarczych innych zawodów w postaci izb przemysłowo - handlowych, rzemieślniczych itd.

Dobrowolne organizacje rolnicze chcąc zachować swój zasadniczy walor, jako wyraz wolnej, niezależnej opinji rolniczej, winny opierać się głównie na środkach własnych i egzekutywie wyłącznie moralnej, nie mogą zatem żądać przekazania im licznych funkcyj administracji rządowej z dziedziny spraw gospodarczych, których wykonanie z konieczności musi być oparte o źródła podatkowe i egzekutywę przymusową.

Aby odpowiedzieć na pytania — jak się winna kształtować organizacja zawodowa rolnictwa, aby mogła odpowiadać obecnym warunkom i stanowić ważki czynnik w państwie, należy orjentować się, przynajmniej w ogólnych zarysach, w dzisiejszym stanie tej kwestji na zachodzie Europy, w krajach, które posiadają dużo starsze i bogatsze od nas doświadczenie w tym względzie.

*) M. Augé Laribé: Syndicats et cooperitives agricoles. Paris 1926.

Jeśli przyjrzymy się tym stosunkom w okresie kilkunastu lat ostatnich — to faktem, rzucającym się w oczy, jest rozwój w większości państw europejskich przymusowej organizacji zawodowej rolnictwa w postaci izb rolniczych. Organizacja ta, odrazu należy stwierdzić — nietylko nie wyklucza, ale raczej wzmacnia, w większości wypadków, działalność zrzeszeń dobrowolnych.

Klasycznym krajem samorządu rolniczego były w Europie przed wojną i dziś są poniekąd — Niemcy. Warto przypomnieć, że pruskie izby rolnicze powstały na schyłku ubiegłego wieku (1894 r.) właśnie w dobie ciężkiego kryzysu w rolnictwie europejskiem — pod znakiem obrony interesów rolnictwa, zagrożonych wówczas przez import taniego zboża amerykańskiego. Działalnością swoją w okresie przedwojennym izby założyły fundamenty tego postępu kultury rolnej, jaki nastąpił na terenie ówczesnych Prus. Jeden ze specjalistów francuskich p. Redon*) — delegowany przed kilku laty do zbadania stosunków rolniczych w Niemczech, twierdzi w swojej wydanej niedawno książce*), że izby rolnicze były jednym z głównych filarów doskonałej organizacji ekonomicznej Niemiec w dobie wojny światowej, której ich siła obronna zawdzięcza swoją zadziwiającą wytrzymałość.

Zbyt mało wiemy dziś w Polsce o doniosłych przemianach, które nastąpiły w organizacji zawodowej rolnictwa Niemiec powojennych.

Zmieniona została przedewszystkiem dawna pruska ustawa o izbach rolniczych, a na podstawie reformy przeprowadzonej w 1920 r. wprowadzone zostały wybory bezpośrednie do izb rolniczych przez najszersze koła producentów rolnych, i 1/10 części przez organizacje rolnicze.

Nowy projekt reformy ustroju izb rolniczych, który rząd pruski opracował w 1930 roku, a który ze względu na sprzeciw części zainteresowanych sfer rolniczych nie doczekał się dotąd realizacji, przewiduje dalszą rozbudowę izb, jako samorządu zawodowego rolnictwa, przez stworzenie dolnych ogniw organizacyjnych — w postaci stałych komisyj lokalnych.

Nader ciekawa jest organizacja działalności t. zw. „włościańskich" izb rolniczych

*) M. Redon: — Les chambres d'Agriculture allemandes. Deuxiène Rapport de Mission 1926

(Bauernkammern) wprowadzonych już po wojnie — w 1920 r. w Bawarji i niektórych południowych prowincjach Rzeszy. Istnieje tam przymusowa organizacja zawodowa zrzeszająca najszerszy ogół rolników — są to izby rolnicze 3-stopniowe. Dolny szczebel — stanowią komórki samorządowe obejmujące obszar zaledwie paru gmin, następnem z kolei ogniwem są izby okręgowe i wreszcie krajowa izba rolnicza. Izby bawarskie tem się różnią od izb pruskich, że zajmują się tylko w małym stopniu techniką produkcji, natomiast poświęcają niemal wyłącznie swą uwagę sprawie reprezentacji i obrony interesów ekonomiczno - zawodowych rolnictwa. Dlatego personel urzędniczy tych izb przedstawia się ilościowo b. skromnie w porównaniu z wielkim aparatem administracji fachowej, jaki utrzymują izby pruskie.

Naprzykład bawarska krajowa izba rolnicza liczy 30 urzędników, gdy przykładowo biorąc taka nadreńska izba rolnicza w Prusiech miała w 1928 r. personel składający się z 400 urzędników. Nadmienię tu nawiasem, że wydatki pruskich izb rolniczych w 1928 r. wyrażały się w poważnej sumie — około 100 miljonów zł.

Przy izbach rolniczych w Bawarji istnieją specjalne wydziały robotników rolnych, którzy jednak w ogólnych wyborach do izb udziału nie biorą.

Izby rolnicze w Niemczech nie posiadają dotąd jednej wspólnej reprezetnacji, fukcję tę częściowo pełni Rada Rolnicza (Deutsches Landwirtschaftsrat). W Prusiech natomiast już po wojnie utworzona została centralna izba rolnicza (Hauptlandwirtschaftskammer) z siedzibą w Berlinie, która jest faktycznym trzonem pruskiego ministerstwa rolnictwa.

Warto zadać pytanie, czy ta silnie rozwinięta organizacja izb rolniczych nie odbiła się ujemnie na istniejących stowarzyszeniach dobrowolnych rolniczych i czy nie podcięła ich egzystencji? Fakty i liczby odnoszące się do stosunków rolniczych Rzeszy niemieckiej dają decydującą odpowiedź na powyższe pytanie: cechą rolnictwa niemieckiego jest właśnie doskonałe naogół ustosunkowanie się wzajemne i ścisła współpraca samorządu rolniczego oraz zrzeszeń dobrowolnych wszel-

*) Dr. A. Handhammer: — Die landwirtschaftliche Berufsvertretung in Bayern. München 1926.

kiego typu, poczynając od potężnych centralnych związków rolniczych poświęconych obronie interesów zawodowych (jak np. Reichslandbund, Vereinigung der Deutschen Bauervereine) — zrzeszających setki tysięcy członków, aż do związków specjalnych producentów, związków spółdzielni i organizacyj poświęconych zagadnieniom techniczno-zawodowym (np.: Niemieckie Towarzystwo Rolnicze.) —

W Prusiech w kilkanaście lat już po wprowadzeniu sieci izb rolniczych ilość organizacyj rolniczych dobrowolnych w porównaniu z zakresem bezpośrednio poprzedzającym wprowadzenie izb — wzrosła o 50%, a ilość zrzeszonych członków o 60%. Nawet w Bawarji, gdzie jak widzieliśmy organizacja izb rolniczych jest rozwinięta wdół aż do gminy, stan posiadania organizacyj społecznych nie zmalał, lecz wzrósł w ostatnich latach.

Za pośrednictwem silnie rozbudowanej organizacji zawodowej rolnictwo pruskie, a także rolnictwo całych Niemiec, które w swoich izbach i związkach dobrowolnych tworzy w całym kraju potężny i jednolity front, wywiera potężny wpływ na politykę gospodarczą w stosunku do rolnictwa.

Objawy konsolidacji zawodowej rolnictwa na gruncie izb rolniczych obserwujemy w ostatnich latach także w innym wielkim kraju europejskim — we Francji.

Izby **we Francji** istnieją zaledwie od 5-ciu lat, aczkolwiek liczne próby ustawowego ich wprowadzenia datują się od połowy XIX wieku.

Dziś istnieje we Francji kompletnie zorganizowana sieć izb rolniczych departamentalnych (78 izb)oraz kilkanaście izb regjonalnych, będących formą dobrowolnego zrzeszenia poszczególnych izb departamentalnych. Izby francuskie oparte są na zasadzie wyborów bezpośrednich przez najszersze koła producentów rolnych zamieszkałych w granicach każdego departamentu, nawet robotnicy z pewnemi coprawda ograniczeniami (warunek — 5-cioletnia conajmniej praca na terenie danej gminy), korzystają z praw wyborczych do izb. Ponadto ¼ składu delegatów do izby wybierają organizacje rolnicze czynne na obszarze danego departamentu conajmniej od 5-ciu lat.

Wspomniany system wyborczy wywołuje pewne zastrzeżenia ze strony niektórych działaczy rolniczych we Francji, z drugiej strony — niewątpliwie stwarza silny kontakt izb z szerokiemi kołami rolniczemi i czyni z izb w pewnym sensie parlamenty zawodowe, wzmacniając jednocześnie wpływy polityczne tej reprezentacji interesów rolnictwa francuskiego.

Izby rolnicze francuskie w dotychczasowym krótkim okresie swego istnienia zdołały zdziałać wiele w kierunku obrony interesów rolnictwa na terenie parlamentarnym. Ministerstwo rolnictwa, które jeszcze przed paru laty naogół bagatelizowało te reprezentacje, dziś liczy się poważnie z ich głosem.

Przed pół rokiem np. w Zjeździe izb rolniczych p. A. Tardieu, jako ówczesny minister rolnictwa, wygłosił wielkie przemówienie programowe o polityce rolniczej rządu. W dorocznych sprawozdaniach izb spotykamy coraz liczniejsze wykazy ustaw względnie zarządzeń administracyjnych, które dzięki interwencji izb zostały załatwione po myśli interesów rolnictwa. Natomiast dużo skromniej przejawia się do tej pory działalność fachowa izb w dziedzinie lokalnej administracji rolniczej. Tłumaczy się to tem, że cała niemal akcja fachowo-rolnicza na obszarze departamentu jest prowadzona do tej pory przez specjalne urzędy rolnicze departamentalne (offices agricoles) których skład członków jest powoływany w połowie przez rady departamentalne (sejmiki), w połowie przez izby rolnicze; budżety urzędów rolniczych muszą być obecnie przedstawiane do aprobaty izbom rolniczym.

Istnienie tych urzędów odrębnych od izb stwarza niewątpliwie pewien dualizm w pracy nad popieraniem rolnictwa i dlatego opinja sfer rolniczych we Francji przychyla się coraz bardziej do koncepcji zespolenia urzędów departamentalnych rolnictwa z izbami. Wpływa na to bezwątpienia okoliczność, że pierwotne zastrzeżenia i obawy zarówno czynników oficjalnych jak i wielu czynników społeczno-rolniczych we Francji co do oblicza świeżo powołanych do życia izb rolniczych i możliwości wystąpienia w ich działalności pierwiastków politycznych, dziś w dużym stopniu zmalały, gdyż pozytywna i coraz wydatniejsza praca izb zdobywa z roku na rok wciąż rosnące uznanie w opinji publicznej i u władz.

Francuskie izby rolnicze rozporządzają własnemi środkami finansowemi, które czerpią z t. zw. centymów dodatkowych (centi-

mes additionnels) w maksymalnych granicach 10% wymiaru podatków bezpośrednich, obciążających grunty. Sumy otrzymane przez izby z tego źródła są stosunkowo bardzo skromne (np. w roku 1930 wydatki wszystkich izb rolniczych we Francji wyrażały się w globalnej kwocie około 4.000.000 zł. — a więc w przybliżeniu tyle ile wynosił w tym samym czasie budżet wielkopolskiej Izby rolniczej). Mimo jednak skromnych środków poszczególne izby departamentalne i regjonalne wykazują stosunkowo b. dużą aktywność; w sprawozdaniach ich wręcz uderza ilość i różnorodność rozpatrywanych spraw, zarysowują się wszystkie niemal aktualne zagadnienia ześrodkowujące dziś uwagę rolników różnych połaci Francji.

Na specjalne zaznaczenie zasługuje stosunek ścisłej współpracy, istniejący między izbami i licznemi stowarzyszeniami rolniczemi na prowincji. Zewnętrznym niejako objawem tej łączności jest fakt, że stałe biuro Zjazdów prezesów izb rolniczych Francji mieści się w siedzibie Związku stowarzyszeń rolniczych.

W sąsiadującej z Francją Belgji izby rolnicze zostały wprowadzone od 1924 r. Izby te istniejące w każdej prowincji (ogółem jest 6 izb), opierają się pod względem organizacyjnym o towarzystwa rolnicze prowincjonalne, u dołu zaś o stowarzyszenia rolnicze lokalne. Izby rolnicze w Belgji koordynują prace poszczególnych instytucyj zwłaszcza w dziedzinie wystaw i pokazów rolniczych — rozdzielają subwencje z funduszów rządowych przeznaczone na powyższe cele; pozatem posiadają one funkcje niemal wyłącznie opinjodawcze i nie odgrywają do tej pory wybitniejszej roli w życiu rolniczem kraju.

We Włoszech wprowadzony na miejsce pierwotnie utworzonych izb rolniczych — obecny ustrój korporacyjny, jest w istocie tylko inną formą samorządu zawodowego rolnictwa, obejmującą obok producentów również całą warstwę robotników rolnych. Sekcje rolne rad prowincjonalnych we Włoszech, będące odpowiednikiem dawnych izb rolniczych, sprawują dziś rozległe czynności w zakresie administracji stosunków rolniczych.

Szczególnie szybkie postępy poczyniła organizacja samorządu rolniczego po wojnie **w krajach naddunajskich. — W Austrji,** poczynając od roku 1922, dotychczasowe krajowe rady dla spraw kultury rolniczej (Landeskulturraete) przekształcone zostały w izby rolnicze (aczkolwiek niektóre z nich zachowują swoją dawną nazwę). Izby te są oparte na wyborach bezpośrednich przez producentów rolnych posiadających pewien minimalny cenzus majątkowy (od 1—3 ha w poszczególnych okręgach); w niektórych prowincjach, n.p. Tyrolu, z praw wyborczych do izby korzystają również robotnicy rolni. Należy zaznaczyć, że poszczególne krajowe izby austrjackie posiadają swoje odrębne statuty autonomiczne i różnią się dosyć znacznie organizacją wewnętrzną. Większość np. izb opiera się w swojej działalności o lokalne organizacje rolnicze. Największa natomiast izba rolnicza dolnoaustrjacka z siedzibą w Wiedniu, posiada własne komórki lokalne w postaci 66 izb okręgowych (w/g obszarów okręgów sądowych); budżet tej izby, posiadającej liczne wydziały fachowe, instytucje i zakłady — wyrażał się w roku 1931 cyfrą 7.000.000 zł. Źródłem z którego izby rolnicze austrjackie czerpią swoje fundusze jest głównie udział w podatku gruntowym.

Izby rolnicze w Austrji posiadają swój stały organ porozumiewawczy, uzgadniający opinje poszczególnych izb i koordynujący niejako ich politykę w postaci t. zw. „konferencji prezesów", której agendy biurowe prowadzi izba rolnicza w Wiedniu.

Dr. E. Dollfuss, jeden z najwybitniejszych działaczy rolniczych Austrji a obecny kanclerz i minister rolnictwa, w wydanej przed paru laty publikacji*) daje wyraz przekonaniu, że izby rolnicze są dziś naogół b. cennym i podstawowym elementem ustrojowym w organizacji austrjackiego rolnictwa.

Ciekawą i szeroko rozwiniętą organizację izb rolniczych spotykamy **na Węgrzech. —** W 1920 roku wprowadzono tam wielostopniowy ustrój samorządowej reprezentacji rolnictwa węgierskiego w postaci komisyj gminnych, powiatowych i komitackich, na których oparte są izby rolnicze okręgowe i wreszcie izba krajowa w Budapeszcie. Prezes Izby Krajowej hr. Maksymiljan Hoyos w referacie, wygłoszonym w czerwcu 1931, w następujący sposób charakteryzuje ustrój węgierskich izb rolniczych: „nie osiągnęli-

*) Dr. E. Dollfuss. — Das Kammersystem in Landwirtschaft Oesterreichs.

byśmy celu, tworząc tylko prowincjonalne izby rolnicze, chcąc bowiem, aby reprezentacja interesów rolniczych była kompletna, trzeba ją uprzednio zorganizować tak w wyższych jak i w niższych instytucjach. Odpowiednia polityka rolna, dobre ustawy, celowe zarządzenia władz rządowych są rzeczą b. ważną, lecz jeszcze ważniejszą jest może kwestja, by były one wszędzie racjonalnie stosowane... Administracja rolna zaczyna się już w gminie. Tam rozpoczyna się życie rolnicze, stamtąd więc reprezentacja interesów rolniczych powinna rozpocząć swoją działalność i ujawniać ją we wszystkich warstwach rolniczych"....

„Komisje rolne nie mają na celu spraw o ogólnem znaczeniu, winny one kierować całą uwagę na praktyczne kwestje, dotyczące uprawy, stosowania nawozów, używania odpowiedniego ziarna, hodowlę zwierząt, drobiarstwo, mleczarstwo, kształtowanie się cen, na zarządzenia władz lokalnych dotyczące interesów rolnictwa i t. d. Natomiast zadaniem właściwych izb rolniczych są sprawy o szerszym zakresie: te ostatnie powinny wyznaczać odpowiedni dla danej okolicy kierunek produkcji, dzięki swojej autonomji i większym środkom materjalnym są one w stanie utrzymywać szereg sił fachowych, różne instytucje i zakłady przeznaczone dla popierania rolnictwa — laboratorja gleboznawcze, stacje agrometeorologiczne, gospodarstwo doświadczalne, szkoły specjalne i t. d.

Dalszem zadaniem izb jest przeprowadzenie decentralizacji w administracji rolnej. Wszystkie agendy nie należące bezpośrednio do zadań rządu, a mające na celu uprzemysłowienie i rozwój rolnictwa, należy przekazać izbom.

P. Hoyos dalej podkreśla mocno w swojem przemówieniu, że izby rolnicze okręgowe tylko wówczas będą mogły dobrze funkcjonować, gdy dobrze zorganizują niższe organy t. j. Komisje komitackie, powiatowe i gminne. Mówiąc o ordynacji wyborczej do izb zaznacza m. in. że ....przedstawicielstwo jakiejkolwiek gałęzi produkcji czy zawodu tylko wówczas może być zupełne i może żądać odpowiedniego uznania — jeżeli mają zapewnienia praw wyboru ci, którzy biorą udział w produkcji rolnej, a także ci, których los związany jest z tą gałęzią produkcji...." W związku z tem ustawa rozdziela na osobne grupy wyborcze posiadaczy ziemi do 10 morgów katastralnych, od 10 do 30, od 30 do 100 i ponad 100, a także robotników rolnych i ich rodziny i zarządza, aby te 5 grup (kuryj) wybierały po równej ilości członków do gminnej komisji rolnej; analogiczna reprezentacja tych kuryj przechodzi przez wszystkie instancje, aż do krajowej izby włącznie.

Mówiąc wreszcie o środkach finansowych izb zaznacza, że „za zgodą ministra rolnictwa izby rolnicze mogą pokrywać swoje wydatki z udziału w państwowym podatku gruntowym, który to udział nie może jednak przekraczać 4% (obecnie wynosi 2½% t. j. nie całe 7 halerzy od morga katastralnego)".

Przytoczyłem tutaj w obszernem streszczeniu opinję jednej z kierowniczych osobistości samorządu rolniczego na Węgrzech, gdyż opinja ta odtwarza dosyć wiernie tendencje ustrojowe, odbijające się również poza granicami Węgier.

Doświadczenia, które poczyniły kraje naddunajskie na polu zawodowej organizacji rolnictwa w okresie ostatniego dziesięciolecia są b. interesujące i zasługują, podobnie jak metody pracy izb rolniczych we Francji, na głębsze przestudjowanie przez nasze czynniki oficjalne zajmujące się obecnie nowelizacją ustawy o izbach rolniczych.

Spróbujmy jednak nawet z tego pobieżnego i fragmentarycznego przeglądu nowych prób kształtowania organizacji zawodowej rolnictwa europejskiego — wysnuć pewne wnioski ogólne.

1) organizacja zawodowa rolnictwa wykazuje niezaprzeczony wzrost tendencji w kierunku syndykalizacji przymusowej;
2) izby rolnicze stają się coraz bardziej korporacyjną organizacją zawodu rolniczego, wchodzą w coraz silniejszy kontakt z szerokiemi masami producentów rolnych, czego wyrazem jest m. i. bezpośredni udział zainteresowanych sfer zawodowych w wyborach do izb i skasowanie (np. w Prusach) dotychczasowego systemu wyborczego za pośrednictwem reprezentacyj komunalnych (sejmików);
3) izby rolnicze stają się coraz silniejszym środkiem decentralizacji administr. rolnej, dążą do przejęcia w coraz szerszym zakresie poszczególnych funkcyj administracyjnych, opierają przytem one swą działalność u dołu — o lokalne czynniki rolnicze zorganizowane w sposób bądź dobrowolny (np. Prusy, Francja, Belgja częściowo Italja, większość izb austrjackich)

bądź przymusowy (np. Bawarja, dolna Austrja, Węgry);

4) zrzeszenia dobrowolne w rolnictwie, zwłaszcza w krajach o starszej kulturze, nie wykazują naogół osłabienia i cofania się wpływów w związku z wprowadzeniem izb, zmieniają one tylko i przystosowują formę i pole swej pracy do organizacji izbowej, wykorzystują ją, jako nowy i istotny środek obrony interesów rolnictwa wobec analogicznych organizacyj innych zawodów gospodarczych (izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych).

A teraz postawmy z kolei pytanie, jakie znaczenie posiada problem izb dla organizacji zawodowej rolnictwa w Polsce?

Przedewszystkiem jednak należy zapytać — czy ta organizacja dziś w Polsce wogóle istnieje? Odpowiedź musi wypaść raczej negatywnie, gdy zważymy, że z wyjątkiem województw zachodnich, gdzie mimo osłabienia i wielu szczerb spowodowanych kryzysem, funkcjonuje jednak względnie sprawnie system organizacyjny oparty głównie o izby oraz ściśle związane z niemi związki i towarzystwa rolnicze. Na pozostałej — największej połaci kraju — jesteśmy świadkami załamywania się bądź upadku organizacyj ogólno-rolniczych (towarzystw rolniczych).

Istnieje dziś rażąca niewspółmierność w sytuacji organizacyjnej rolnictwa w porównaniu do innych gałęzi życia gospodarczego kraju, posiadających już w izbach samorządu gospodarczego reprezentacje swoich interesów zawodowych, których rolnictwo jako całość dotąd nie posiada a nawet jego społeczna organizacja zawodowa, znajdująca wyraz lokalny w towarzystwach rolniczych — jest w chwili obecnej w upadku.

Z takiego stanu rzeczy wynikają liczne ujemne konsekwencje; wskażę przykładowo na niektóre z nich:

1. Rolnicy, wskutek braku samorządu gospodarczego, są pozbawieni w wielu dziedzinach wpływu na politykę i zarządzenia władz centralnych i lokalnych w zakresie administracji stosunków gospodarczych. — Należy specjalnie podkreślić znaczenie, jakie mogłaby mieć np. współpraca izb rolniczych z władzami skarbowemi przy zasięganiu opinji rzeczoznawców, przy obsadzaniu komisyj odwoławczych, szacunkowych i t. p.

2) W związku z redukcją budżetów komunalnych i zasiłków Ministerstwa Rolnictwa oraz koniecznością stosowania najdalej idących oszczędności — należy poddać gruntownej reorganizacji dotychczasowy system prowadzenia instytucyj i zakładów rolniczych, będących dotąd na utrzymaniu sejmików (szkoły rolnicze, zakłady doświadczalne). Koncentracja najważniejszych dziedzin pracy rolniczej na terenie każdego województwa w izbie rolniczej jedynie umożliwić może planowe i oszczędne zużycie funduszów publicznych, przeznaczonych na popieranie rolnictwa. Program ten jednak nie może być dziś realizowany z powodu braku odpowiedniej sieci izb rolniczych.

3) Istnieje dalej pilna potrzeba racjonalizacji obrotu artykułami rolniczemi na rynkach lokalnych i uporządkowania dotychczasowego systemu pracy miejscowych stowarzyszeń rolniczych; do realizacji tych zadań mogłyby dopomóc w wysokim stopniu izby rolnicze.

4) Wreszcie, w obecnej chwili, wskutek braku izb rolniczych na miejsce ich w wielu zagadnieniach, najwyżej obchodzących producentów (np. standaryzacja rolniczych produktów eksportowych itp.) wkraczają do pewnego stopnia izby przemysłowo-handlowe — temu zaś rolnictwo, mimo całej idylli jakiej byliśmy niedawno świadkami na Zjeździe samorządu gospodarczego, — przeciwstawić się musi z całą energją.

Jest wysoce znamienne, że w ostatnich czasach coraz częściej, nawet ze sfer izb przemysłowo-handlowych, rozlegają się głosy za rychłem wprowadzeniem izb rolniczych. Dzieje się to dlatego, że działacze na polu izb przemysłowo-handlowych rozumieją naogół lepiej, niż rolnicy, potrzebę współdziałania poszczególnych izb w dziedzinie wielu spraw związanych z praktyką gospodarczą i z ustawodawstwem gospodarczem kraju.

Pod naciskiem okoliczności, o których wyżej była mowa — potrzeba możliwie rychłego wprowadzenia izb rolniczych uznawana jest dziś, jak się zdaje, w całej pełni przez nasze czynniki oficjalne, czego jeszcze stosunkowo bardzo niedawno nie można było powiedzieć. W opinji centralnych zrzeszeń rolniczych krystalizuje się również coraz wyraźniej potrzeba wprowadzenia izb rolniczych. Wyrazem tego są m. in. uchwały zebrania Komitetu Związku Organizacyj Rolniczych, odbytego w dniu 13 maja r. b.; zasadnicza potrzeba dal-

szej organizacji izb rolniczych i zapewnienie im własnych podstaw finansowych (w formie przekazania części istniejących wpływów podatkowych) na tem zebraniu z żadnej strony nie była kwestjonowana.

Równocześnie jednak z aktualizowaniem sprawy izb rolniczych, sprawa ich obecnych form ustrojowych staje się przedmiotem żywej dyskusji. Na terenie Ministerstwa Rolnictwa zostały już daleko posunięte prace nad nowelizacją rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r. o izbach rolniczych.

Nie wchodząc w szczegółowe rozpatrzenie sprawy rewizji obowiązujących dziś przepisów o izbach rolniczych — co wymagałoby osobnego omówienia — ograniczę się jedynie do kilku kwestyj najbardziej zasadniczych w danym zakresie. Pytanie pierwsze dotyczyłoby systemu wyborczego do izb rolniczych. Dla samorządu gospodarczego jest to problem kapitalny — określa bowiem jego stosunek do reprezentowanego środowiska zawodowego, wytycza poniekąd granice jego wpływów.

System wyborczy wprowadzony rozporządzeniem o izbach rolniczych z 1928 roku przewiduje, że największą część radców izb rolniczych (conajmniej 3/5), wybierają specjalne zgromadzenia wyborcze, złożone z rolników będących członkami sejmików powiatowych w okręgu izby, którzy posiadają przytem cenzus wymagany dla czynnego prawa wyborczego (wiek 25 lat itd.). Taki sposób wyborczy ma jedną niezaprzeczoną zaletę — mianowicie: taniość. Pozatem wprowadza on izbę w organiczny kontakt z samorządem powiatowym, który jest do tej pory głównym poza państwem czynnikiem, finansującym prace nad podnoszeniem kultury rolnej kraju i mającym u dołu odpowiednią egzekutywę.

Zasadniczą natomiast cechą negatywną powyższego systemu wyborów — jest brak bezpośredniego wpływu sfer zawodowych na reprezentację samorządu rolniczego, zwłaszcza, że organa komunalne nie są bynajmniej wybierane pod kątem zawodowych interesów rolnictwa, lecz decydują przy tych wyborach najczęściej momenty ogólno-polityczne.

Zasadniczo o wiele racjonalniejszy jest szeroko dziś stosowany w Europie system wyborów do izb bezpośrednio przez producentów rolnych danego okręgu oraz przez organizacje rolnicze. Organizacja samorządu rolniczego wyrasta tutaj bezpośrednio ze środowiska zawodowego i tem samem posiada mocniejszy fundament i szerszy zasięg wpływów zarówno w życiu rolniczem, jak i w całem życiu publicznem kraju.

Przyjęcie analogicznej zasady u nas oznaczałoby zasadniczą zmianę dotychczasowej podstawy wyborczej izb rolniczych opartej o sejmiki. Wydaje się jednak, że zamierzenia inicjatorów nowelizacji ustawy o izbach rolniczych nie sięgają tak daleko, ograniczają się jedynie do *zmniejszenia* dotychczasowej liczby radców z wyborów okręgowych (samorządowych), a *zwiększenia* natomiast liczby delegatów organizacyj rolniczych oraz nominatów w radzie izby rolniczej.

Zakres i kierunek projektowanej przez Ministerstwo Rolnictwa nowelizacji ma, jak się zdaje, głównie na celu umożliwienie, przy *obecnych warunkach*, rychłego wprowadzenia sieci izb rolniczych na obszarze całego państwa nie wyłączając województw kresowych. Takie ujęcie nowelizacji nie wyklucza potrzeby opracowania pomyślanej na dalszą metę koncepcji reformy izb rolniczych; dobrze się więc stało, że Zjazd prezesów izb rolniczych odbyty w Warszawie w dniu 11 maja r. b., zajął się tem ważnem zagadnieniem i wyłonił specjalną Komisję dla opracowania odpowiedniego projektu.

Projektowane jak się zdaje powiększenie reprezentacji dobrowolnych organizacyj rolniczych w radach izb rolniczych spotka się niewątpliwie z życzliwem przyjęciem ze strony opinji rolniczej. Zresztą już polityka stosowania dotychczas obowiązujących przepisów o izbach rolniczych zmierzała w tym samym kierunku.

Co się tyczy kwestji nominatów w organach izb rolniczych, ten problem musi być traktowany z uwzględnieniem odrębnej sytuacji poszczególnych dzielnic kraju, wskazana jest zatem pewna elastyczność przepisów ustawowych. W rdzennej Polsce np. nominację radców izb rolniczych traktować należy jedynie jako pewną korektywę i uzupełnienie fachowego składu rady izby pochodzącego z wyborów, na kresach natomiast nominacja może być w pewnych warunkach poważnym czynnikiem konstytuującym skład izby (włącznie np., aż do 1/3 ilości radców izby).

Wskazane jest dalej przy nowelizacji ustawy pewne unormowanie stosunku izb do lo-

kalnych organizacyj rolniczych, głównie towarzystw rolniczych powiatowych, przez ustalenie w ustawie, względnie w statutach poszczególnych izb, określonej reprezentacji tego typu zrzeszeń w radzie izby. Oczywiście nie należy przytem zapominać i o innych formach zrzeszeń rolniczych jak związki specjalne, organizacje spółdzielcze, które są szczególnie cennym elementem składowym fachowego samorządu rolniczego.

Na przykładach doświadczeń izb zachodnio-europejskich wskazywałem, że istnieje potrzeba stworzenia dla samorządu rolniczego pewnej podbudowy na terenie lokalnym. Powyższą funkcję mogłyby w większym stopniu niż dziś, spełniać zrzeszenia rolnicze powiatowe. Oczywiście, towarzystwa i kółka rolnicze ze względu na swój charakter organizacyj prywatnych, nie mogą być *organem prawnym* (w sensie prawno-publicznym) izb rolniczych, lecz organizacją dobrowolną, *faktycznie* kierowaną przez izbę, jako wojewódzką centralę fachową, wyposażoną w odpowiednie środki, któremi w praktyce nie rozporządzają obecne wojewódzkie towarzystwa rolnicze. Należy przypuszczać, że towarzystwa rolnicze wojewódzkie staną się przy tej konstrukcji elementem zbędnym lub conajwyżej (może np. w niektórych województwach kresowych) będą utrzymane w charakterze reprezentacyj towarzystw okręgowych (t. zw. — rad wojewódzkich), w ścisłym kontakcie z izbami rolniczemi.

Ze sfer rolniczych wypowiadane są niekiedy poglądy co do potrzeby rozgraniczenia już w samej ustawie lub statutach zakresu działania izb i organizacyj rolniczych; taki podział zadań nie może być przeprowadzony ustawowo, pod tym względem wszystkie ustawodawstwa europejskie określają naogół dosyć jednolicie i ramowo kompetencje izb rolniczych. Ten podział zadań programu pracy izb i organizacyj jest zawsze zależny od konkretnych i zmiennych stosunków faktycznych.

Kompetencje władz nadzorczych (Ministra Rolnictwa) w stosunku do izb rolniczych są już w obowiązującem obecnie rozporządzeniu Prezydenta z dnia 22. III. 1928 stosunkowo bardzo szerokie, szersze bodaj niż w innych analogicznych ustawach europejskich.

Przypuszczać należy, że przy obecnej nowelizacji ustawy dotychczasowe „status quo" w tym względzie zostanie utrzymane. Nadzór nad izbami rolniczemi, o ile chodzi o najważniejsze kwestje (zatwierdzanie wyboru organów izby, budżetu i ważniejszych uchwał finansowych), musi być scentralizowany, gdyż wiąże się bardzo ściśle z całokształtem polityki fachowej Ministra Rolnictwa. Pozatem sprawa nadzoru wiąże się z aktualną obecnie kwestją dekoncentracji agend tego Ministerstwa.

Izby rolnicze winny stać się po wprowadzeniu ich wszędzie faktycznemi organami administracji rolnej kraju. Względy zarówno oszczędnościowe, jak i ważkie względy rzeczowe, które przemawiają na rzecz takiej kompetencji, wymagają równoczesnego przekazania maximum dotychczasowych atrybucyj fachowych urzędów wojewódzkich (lub analogicznych atrybucyj władz lokalnych, zespalanych obecnie z Ministerstwem Rolnictwa, jak np. funkcyj Okręgowych Komisyj Ziemskich, szeregu agend meljoracyjnych itd.) — izbom rolniczym.

Podstawowym warunkiem dalszego wprowadzenia izb rolniczych, od którego zależy dziś urzeczywistnienie całej koncepcji samorządu rolniczego, jest problem zapewnienia nowopowstającym izbom własnych źródeł finansowych.

Zarówno Izby przemysłowo-handlowe jak i izby rzemieślnicze posiadają własne stałe dochody w postaci dopłat do świadectw przemysłowych, jedynie nowotworzone na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. izby rolnicze pozbawione są dotąd wszelkich podstaw finansowych, z wyjątkiem izb zachodnio-polskich, które zachowały dawne uprawnienia podatkowe. Stan ten doprowadził do całkowitego zahamowania akcji dalszego wprowadzania izb rolniczych i stawia nawet pod znakiem zapytania celowość istnienia w tych warunkach już istniejących (Warszawska izba rolnicza). Obecnie, jak słychać, Ministerstwo Rolnictwa słusznie wiąże sprawę nowelizacji ustawy o izbach rolniczych z równoczesnem uregulowaniem kwestji ich finansów. Według już dawniej opracowanego projektu chodzi tu nie o jakiekolwiek nowe obciążenie rolnictwa, co w obecnej sytuacji zgoła jest nie do pomyślenia, lecz jedynie o uwzględnienie samorządu rolniczego w repartycji *istniejących* już świadczeń podatkowych rolnictwa z tytułu

podatku gruntowego na rzecz państwa i samorządu terytorjalnego.

Obserwując gospodarkę samorządu rolniczego w większości krajów europejskich, stwierdzamy, że zazwyczaj opiera się ona na pewnym specjalnym dodatku do podatku gruntowego i że wysokość obciążenia rolnictwa z tego tytułu jest z reguły bardzo nieznaczna, o wiele mniejsza niż na cele innych związków publicznych.

Budżety zachodnio-polskich izb rolniczych oparte są również na specjalnym podatku, obliczonym w stosunku procentowym do t. zw. czystego dochodu katastralnego. Obciążenie gospodarstw rolnych np. w Wielkopolsce podatkiem na rzecz izby wynosi średnio 40 groszy na 1 ha. Jest to obciążenie stosunkowo bardzo niewielkie w porównnaiu z innemi ciężarami publicznemi, a nawet w porównaniu ze składkami na rzecz dobrowolnych organizacyj rolniczych, jak świadczą następujące liczby (od czerwca 1924 do 1930 roku) *podatek* na rzecz Wielkopolskiej Izby Rolniczej: — ca. 0,40 zł. za 1 ha; opłaty na *ubezpieczenia społeczne:* (ogółem): mała własność 8 zł. na 1 ha, większa własność 22 zł. na 1 ha; wszystkie *podatki razem* (bez podatku izbowego): mała własność — 14,60 zł. na 1 ha, większa własność — 25 zł. na ha; *składki na rzecz dobrowolnych organizacyj rolniczych:* 1) Wielkp. Tow. Kółek Roln. — ca. 0,40 zł. z 1 ha, 2) Wielkp. Zw. Ziemian — ca. 0,80 z 1 ha.

Świadczenia rolnictwa poznańskiego na rzecz samorządu terytorjalnego są kilkanaście razy większe niż na izbę rolniczą. Przyznanie izbom rolniczym udziału (np. 10%) we wpływach z państwowego podatku gruntowego zapewni izbom minimum stałego przychodu; udział ten winien być elastyczny, tak, aby w poszczególnych latach budżetowych w zależności od potrzeb mógł być ustalany przez organa poszczególnych izb w granicach przyznanej im części wpływów z podatku gruntowego.

Jako *prowizoryczny* przychód z podatku gruntowego wchodzić może także w rachubę 10% udział w komunalnym dodatku do podatku gruntowego państwowego, przeznaczonego przez ustawy na rzecz samorządu wojewódzkiego; kwoty z tego źródła płynące przekazywane są obecnie samorządom powiatowym; gdy Izby przejmą od samorządów tych poważną część wykonywanych przez nie prac w zakresie opieki nad rolnictwem, przekazanie im także części dotychczasowych dochodów samorządu powiatowego, płynących z opodatkowania rolnictwa, jest w pełni uzasadnione.

Dla informacji podaję przybliżone cyfry wpływów na rzecz izb rolniczych zarówno z 10% udziału w państwowym podatku gruntowym jak z 10% dodatku (wojewódzkiego) do podatku gruntowego.

Izby Skarbowe	Wymiar podatku grunt. po zastos. prog. i dygresji	Dodatek wojew.	Wpływy z państw. pod. gruntowego 1930/31	10 proc. na rzecz izby
			tys. zł.	tys. zł.
Białostocka . . .	3.485.904	174.295	2.490	249.-
Kielecka	5.404.574	270 229	3.508	350,8
Krakowska	3.786.231	189.312	3.025	302.5
Lubelska	5.994.016	299.701	3.953	395.3
Lwowska	14.999.191	749.960	10.412	1041.2
Łódzka	5 091.503	254.575	3.796	379.6
Poleska	3.814.381	190.719	2.726	272.6
Pomorska	—	—	2.558	255.8
Poznańska	—	—	6 666	666.6
Warszawska . . .	9.027.650	451 383	6.122	612.2
Wileńska	2.049.355	102 468	1.298	129.8
Wołyńska	3.576.090	178.805	2.960	296.-

Przekazanie izbom rolniczym powyższych źródeł dochodowych będzie równoznaczne z zapewnieniem trwałych podstaw dla ich istnienia i umożliwi koncentrację w samorządzie rolniczym najważniejszych działów pracy fachowej, które dotąd, w sposób dosyć chaotyczny, rozdzielane były pomiędzy administrację rządową i samorządy powiatowe.

Na zakończenie, — jeszcze jedna uwaga. Ze strony poważnych znawców stosunków rolniczych u nas, np. powołam się tutaj na opinję prof. Surzyckiego, wypowiadane są obawy, że izby rolnicze przyczynią się do zbiurokratyzowania pracy rolniczej, że będą one faktycznie nowym etapem ku etatyzacji życia gospodarczego. Nie należy zamykać oczu na to, że niebezpieczeństwo zbiurokratyzowania istnieje dla izb rolniczych, podobnie, jak istnieje ono dla każdego samorządu, aczkolwiek nie leży bynajmniej *w jego istocie.* Z niebezpieczeństwa tego nie są zresztą wyłączone i dobrowolne organizacje rolnicze, czego mamy u nas jaskrawe przykłady. — Uchronić izby rolnicze od tego niebezpieczeństwa może obok niezbędnych gwarancyj ustawowych zabezpieczających samodzielność izb rolniczych, — przedewszystkiem twórczy wysiłek inicjatywy i woli społecznej ze stro-

ny szerszych kół inteligencji zawodowej, która weźmie udział w formowaniu nowopowstających izb rolniczych.

Nietylko od rządu, ale i od samego społeczeństwa rolniczego, od aktywności jego elementów, zależeć będzie w dużym stopniu, czy izby rolnicze w Polsce będą prawdziwym *samorządem* zawodowym.

St. Miklaszewski.

Podatek gruntowy od gospodarstw stawowych.

Rozporządzeniem z dnia 10 września 1920 r. (Dz. Ustaw Nr. 97 poz. 639) ówczesny Minister Skarbu wprowadził jednolite podwyższenie podatku gruntowego opłacanego przez stawowe gospodarstwa rybne. W myśl tego rozporządzenia obszary znajdujące się pod sztucznie nawadnianemi stawami, na których prowadzi się gospodarstwa rybne, zaliczone zostały do III klasy, czyli najwyższej klasy opodatkowania na gruntach tak zwanych dworskich. Opodatkowanie stawowych gospodarstw rybnych według najwyższej klasy podatku gruntowego, wypłynęło z przeświadczenia, o wyjątkowej dochodowości tych gospodarstw, wyższej od dochodowości najlepszych ziem ornych. W pierwszych latach po wojnie, pogląd powyższy utarł się na skutek wprowadzonych dla celów aprowizacji kraju kontyngentów zboża po stałych niskich cenach. Produkcja gospodarstw rybnych nieobjęta kontyngentami korzystała z wyjątkowo pomyślnej konjunktury, na którą zresztą składał się szereg innych czynników, wyniszczone w latach wojny wody otwarte mogły dostarczyć zaledwie niewielką część połowów normalnych. Gospodarstwa stawowe nie były w lepszym stanie. Zniszczenia wojenne nie pozwalały na wykorzystanie w pełni obszarów zajętych niegdyś pod stawy. Poza niektóremi okręgami kraju (zachodnia Małopolska, Lubelszczyzna) gospodarstwa stawowe spotykano rzadko. Wyrzucane na rynek ilości ryby nie pokryły krajowego zapotrzebowania, import ryby zagranicznej utrzymywał się w małych rozmiarach, ceny ryb były wysokie, wyższe nawet od przedwojennych. Na tle tych warunków zrozumiałem jest przeświadczenie o wyjątkowej rentowności gospodarstw rybnych. Odbiciem tego zresztą był znaczny ruch kapitałów inwestowanych w gospodarstwa stawowe, oraz stały wzrost importu ryby zagranicznej. Warunki te będące podstawą rozporządzenia Ministra Skarbu o podwyższeniu podatku gruntowego od gospodarstw rybnych miały jednak charakter wyłącznie konjunkturalny. Ze zmianą tych warunków, omawiane rozporządzenie niesłuszne zresztą z zasadniczych względów, stało się niesprawiedliwem i niezmiernie szkodliwem dla gospodarstw stawowych a także i dla interesów państwa. Pominąwszy okresy specjalnie korzystnej konjunktury, gospodarstwa stawowe nie mogą być traktowane jako dział gospodarki rolnej o wyjątkowo wysokiej dochodowości.

W gospodarstwie rybnem mamy do czynienia ze znacznie większą ilością czynników, od których zależy rentowność gospodarstwa, niż przy innych gospodarstwach hodowlanych, gospodarstwie mlecznem lub nasiennem. Z jednej strony należy podkreślić szereg trudności i zabiegów gospodarczych, które trzeba opanować dla racjonalnego prowadzenia gospodarstwa, a więc możność wychowu własnego materjału zarybieniowego, zapewnienie odpowiedniej ilości wody, nawożenie i oczyszczanie stawów, intensywne obsadzanie stawów i odpowiednie karmienie ryb, możność zimowania ryby i t. d., z drugiej strony olbrzymi moment ryzyka, który nawet w najbardziej racjonalnie prowadzonych gospodarstwach, dochód każdorazowego okresu hodowlanego czyni bardzo niepewnym.

Praktyka rybacka wskazuje na szereg przyczyn, które niespodziewanie mogą przekreślić całą dochodowość stawów np. choroby ryb, brak wody, rozpowszechnienie się pasorzytów, uszkodzenie urządzeń, jak pęknięcie grobli lub wysadzenie mnichów itd.

Momentem zasadniczym decytującym o wydajności stawów, jest jakość gleby, na której założono stawy. Stawy założone na lepszych gruntach dają odpowiednio wyższy dochód, założone na gruntach gorszych są odpowiednio uboższe. Różnice te są bardzo znaczne, dające się zresztą szacować teoretycznie na podstawie metod istniejących w nauce o hodowli ryb.

Zaliczenie przez omawiane rozporządzenie Ministra Skarbu wszystkich gospodarstw stawowych do jednej klasy gruntów jest zatem niesprawiedliwe i bardzo krzywdzące.

Urządzenie i prowadzenie gospodarstw rybnych nie daje zresztą żadnych powodów do jednolitego wyrównania podatku gruntowego opłacanego od gruntów zajętych pod stawy.

Przez urządzenia stawowe, jak nasypanie grobel, ustawienie mnichów i t. d. jak również przez zalanie gruntu wodą i wpuszczenie ryby, natura gruntu nie uległa zmianie. Odwrotnie grunt przez dłuższe używanie go jako stawu rybnego raczej traci na swojej wartości.

Nie tłumaczy również wyrównania podatku gruntowego od stawów to, że hodowla ryb prowadzona jest na przestrzeniach zalewanych sztucznie. Zmiana przeznaczenia użytku rolnego nie może być powodem podniesienia podatku gruntowego. Jaskrawo to występuje w tych wypadkach, gdzie stawy z jakichkolwiek przyczyn nie są zalane lub obsadzone całkowicie lub nawet tylko częściowo. Gospodarstwa takie osiągną dochód mniejszy ze stawów, niż miały z danego użytku przed założeniem gospodarstwa rybnego. Celem przy zakładaniu gospodarstwa rybnego jest niewątpliwie zwiększenie dochodu płynącego z użytku rolnego zajętego pod stawy. Dla zwiększenia tego dochodu musi być włożony kapitał w formie urządzeń stawowych oraz nakładów niezbędnych do prowadzenia hodowli. To samo dążenie do zwiększenia dochodu istnieje przy wszystkich innych gospodarstwach hodowlanych. Hodowla trzody, koni lub bydła zarodowego, gospodarstwo mleczne, zwiększają również dochód z łąk i pastwisk, jednak nie powoduje to podniesienia klasy podatku gruntowego opłacanego przez te pastwiska i łąki. Z tych samych względów podniesienie klasy podatku gruntowego z obszarów zajętych pod stawy musimy uważać za pozbawione podstaw gospodarczych i prawnych.

Robotom przy zakładaniu stawów często przypisywany jest charakter meljoracyj. Urządzenie stawów ma jednak zupełnie inny, specjalny charakter, warunkujący użyteczność urządzeń tylko przy zalaniu terenu wodą i hodowli ryb. W przeciwnym bowiem razie przeprowadzone prace w niczem nie podnoszą wartości użytku rolnego, przeciwnie utrudniają jego wykorzystanie. Gdyby jednak stanąć na gruncie pewnej analogji z pracami meljoracyjnemi, to i tak podkreślić należy, że np. zdrenowanie gruntów żytnich nie zmienia ich na ziemię pszenną lub buraczaną. Tembardziej wydaje się nieuzasadnionem podnoszenie podatku gruntowego od obszarów zajmowanych pod stawy do klasy III, zwłaszcza, że w przeważającej większości wypadków są to grunta liche, opłacające przed założeniem stawów podatek gruntowy klasy V.

Zaliczenie stawowych gospodarstw rybnych do jednej klasy gruntów i to najwyżej opodatkowanych niema żadnych istotnych podstaw, jest dużą niesprawiedliwością fiskalną w odniesieniu do tej gałęzi rolnictwa, a jak zobaczymy niżej z punktu widzenia gospodarczego jest sprzeczne z interesami państwa i szkodliwe dla rozwoju rybactwa.

Duże obszary nieużytków, przy naszej konfiguracji terenu, pozwalają na znaczne rozszerzenie obecnej powierzchni stawów rybnych, wynoszącej ca 80.000 ha. Według przeprowadzonych badań, dotychczasowy obszar stawów stanowi tylko ca 1/7 powierzchni gruntów nadających się na urządzenie gospodarstw rybnych.

W interesie gospodarki narodowej leży zamiana tych gruntów, najczęściej będących nieużytkami, na znacznie rentowniejsze gospodarstwa stawowe. Perspektywa jednak znacznego podniesienia podatku od gruntów zajętych pod stawy wpływa niezmiernie hamująco na zakładanie nowych gospodarstw. Zwłaszcza w ostatnich latach, na tle znacznego spadku ceny ryb, obok dużego ryzyka, związanego z hodowlą ryb, podatek gruntowy pobierany od stawów, nie tylko zahamował budowę nowych stawów, ale zmusił szereg istniejących gospodarstw do zarzucenia mniej pewnych urządzonych już terenów, na których prowadzenie hodowli rybnej wiąże się z większemi kosztami i ryzykiem. Pozatem należy nadmienić, iż przy wyborze terenów pod nowe stawy podatnik chętniej je zakłada na gruntach lepszych i tak już płacących podatki według wyższej klasy, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z interesem ogólno-państwowym.

Obowiązujący system nakłada bardzo wysokie i niesprawiedliwe obciążenie podatkowe od obszarów zajętych pod stawy i powoduje to, że hodowca z jednej strony dąży do jaknajszybszego uzyskania wpływów z gospodarstwa rybnego, co w wielu wypadkach przekreśla możność systematycznego wychowu własnej ryby obsadzonej, zmusza hodowcę do zakupu dwurocznej ryby obsadowej, zwiększa nakłady, utrudnia racjonalną hodowlę, a z drugiej strony zmusza hodowcę do wyzyskania całości zalanego obszaru pod wychów ryby handlowej, co powoduje brak zimochowów, trudności w dłuższem przetrzymaniu ryby, brak urządzeń hodowlanych, jak tarliska, przesadzki i t. d. i odbija się fatalnie na systemie prowadzonej hodowli ryb.

Hamowanie rozwoju gospodarstw stawowych jest szkodliwe dla gospodarki narodowej z całego szeregu względów. Figurujące w naszym bilansie handlowym znaczne ilości importu ryb słodkowodnych mogą być usunięte przez zwiększenie krajowej hodowli, w czem nie widzimy żadnych przeszkód. Ze względu na bliskość rynku niemieckiego i czeskiego posiadamy duże możliwości eksportu karpi żywych na te rynki, na których obecnie głównym dostawcą są Węgry. Jak wspominaliśmy wyżej, stawy rybne w większości wypadków zakładane są na nieużytkach, mokrych pastwiskach i gruntach poleśnych. Zamiana tych użytków na stawy, zwiększa dochody gospodarstw wiejskich, zatrudnia dużą ilość rąk roboczych, zwiększa dochody fiskalne opłacane przez gospodarstwa wiejskie. Pozatem gospodarstwa rybne mają duże znaczenie dla aprowizacji kraju na wypadek wojny, a nawet pewne znaczenie strategiczne. Z tych względów zdaniem naszem, stanowisko czynników rządowych musi iść w kierunku wydatnego popierania rozwoju rybactwa stawowego. I tu pierwszym krokiem winna być zmiana rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10 września 1920 roku. Rozporządzenie powyższe wydane w oparciu o momenty wyłącznie konjunkturalne, przejściowe, dawno straciło swoją rację bytu, na co wskazywał w prasie (Przegląd Rybacki w 1928 r. Nr. 5) prof. Wł. Grabski.

Zgodnie z przesłankami prawnemi jak również ze wszystkiemi motywami gospodarczemi, omawiane rozporządzenie winno być zmienione w ten sposób, aby gospodarstwa stawowe opłacały podatek gruntowy według tej klasy, pod którą istotnie podpadają grunta zajęte pod stawy. *E. I.*

Uchwały Konferencji rolniczej w sprawie zasad polityki rolnej w r. gosp. 1932-33.

Wzorem lat ubiegłych w dn. 10 i 11 czerwca b. r. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa Konferencja z delegatami organizacyj rolniczych oraz wybitnymi przedstawicielami sfer gospodarczych, która miała na celu wysunięcie przez zainteresowane sfery gospodarcze zasad polityki rolnej na rok gospodarczy 1932/33. W obradach tych wzięli udział również przedstawiciele zainteresowanych ministerstw i urzędów, banków państwowych oraz Banku Polskiego.

W wyniku obrad powzięto następujące uchwały:

I. W sprawach finansowych. Konferencja stwierdza, że uporządkowanie spraw finansowych w rolnictwie posiada obecnie decydujące znaczenie dla kształtowania się położenia gospodarstw rolnych. Podkreślając celowość wszystkich innych zarządzeń omówionych poniżej, a zwłaszcza zarządzeń mających na celu podniesienie cen artykułów rolniczych, Konferencja wypowiada niemniej głębokie przeświadczenie, że prace te wydać mogą, zwłaszcza wobec niedostatecznych środków finansowych, które na ten cel przeznaczone być mogą, wyniki tylko połowiczne. Konferencja stwierdza z całym naciskiem, że Centralny Komitet do Spraw Finansowo-Rolnych, winien jaknajszybciej zająć się sprawą ostatecznej likwidacji, t. j. upłynnienia i konwersji krótkoterminowego zadłużenia rolniczego, wynikłego na tle długoletniej deficytowej gospodarki, a nadto podkreśla, że rolnictwo jest jednomyślne co do tego, że ustawodawstwo już wydane w kierunku ulżenia sytuacji finansowej na wsi winno być uzupełnione przez ustawę o nadzorach sądowych w rolnictwie, ustawę o segregacji hipotek przy prowadzeniu parcelacji oddłużeniowej oraz ustawę o walce z lichwą na wsi. Nadto konieczne jest uchylenie przepisów zezwalających na zajmowanie przez wierzycieli płodów rolnych na pniu. Konferencja wskazuje na konieczność zharmonizowania akcji wprowadzającej ulgi płatnicze dla rolników z analogiczną akcją prowadzoną na rzecz instytucyj finansowych i handlowych będących wierzycielami rolnictwa. Wreszcie Konferencja wskazuje na wyraźnie ujemne

następstwa daleko idącego zastoju w obrocie ziemią i wynikającego stąd zaniku wartości nieruchomości rolnych i wskazuje na konieczność zrobienia maksymalnego wysiłku w kierunku wzmożenia obrotu ziemią. Konferencja stwierdza, że położenie rolnictwa w przyszłym roku gospodarczym zależeć będzie w pierwszym rzędzie od tempa w jakiem nastąpi realizacja wyżej wymienionych postulatów.

II. W sprawach polityki zbożowej. A) Wychodząc z założenia, że głównym celem państwowej polityki zbożowej w obecnym okresie depresji cen na rynku światowym powinno być dążenie do ogólnego podnoszenia cen zbóż w Polsce ponad parytet światowy i zapewnienia w ten sposób krajowemu rolnictwu cen opłacalnych za zboża i że specjalny wysiłek powinien być podejmowany w kierunku opanowania nadmiernej podaży do tego artykułu w miesiącach pożniwnych oraz utrzymania odpowiedniej rozpiętości pomiędzy cenami jesiennemi i przednówkami, Konferencja stwierdza, że wyniki państwowej akcji zbożowej w roku gospodarczym 1931/32 były dla rolnictwa niewątpliwie korzystne, że jednak ceny zbóż nie zostały doprowadzone w tym okresie do poziomu pełnej opłacalności produkcji, to należy to przypisać przedewszystkiem niedostatecznym środkom materjalnym, jakie mogły być przeznaczone na powyższy cel.

W związku z powyższem Konferencja wypowiada się za utrzymaniem w kampanji 1932/33 dotychczasowych czynników polityki zbożowej, a mianowicie:

1) ochrony w formie ceł i zakazów przywozu przed importem zbóż z zagranicy,

2) wolnego lecz zorganizowanego wywozu zbóż zagranicę,

3) kredytów pod rejestrowy zastaw rolniczy oraz t. zw. kredytów zaliczkowych,

4) interwencyjnych zakupów przez P. Z. P. Z.,

5) zwrotu ceł przy wywozie zbóż i ich przetworów,

6) koncentracji sprzedaży zagranicę żyta i pszenicy,

7) kontroli wywozu jęczmienia.

Ponadto Konferencja wyraża opinję, że powyższy aparat oddziaływania na poziom cen zbóż w kraju powinien być w nadchodzącym roku gosp. uzupełniony drogą wprowadzenia w życie następujących czynników:

8) uruchomienia odpowiednich kredytów warrantowych dla rolnictwa, handlu zbożowego i młynarstwa,

9) uruchomienia odpowiednich kredytów obrotowych dla młynarstwa,

10) obniżenia taryf kolejowych dla eksportu zbóż z okolic bardziej odległych od granic wyjściowych (patrz rezolucje w sprawie taryf kolejowych).

Analizując wyszczególnione powyżej czynniki, Konferencja wypowiada następującą opinję:

B) Cła przywozowe od zbóż i ich przetworów oraz wolny wywóz tych artykułów zagranicę są podstawą naszej polityki zbożowej. Zarówno cła zbożowe, jak i zasada nieskrępowania żadnemi ograniczeniami (poza zarządzeniami organizacyjnemi) wywozu zboża zagranicę zostały utrwalone w naszej polityce gospodarczej kilka lat temu, jako zasady fundamentalne, niepodlegające dyskusji, wobec czego Konferencja nie uzasadnia bliżej ich celowości i stwierdza jedynie konieczność ścisłego ich przestrzegania w nadchodzącej kampanji i nieczynienia od nich żadnych odchyleń.

Konferencja uważa za niezbędne utrzymanie do czasu należytego uregulowania tej sprawy w płaszczyźnie celnej zakazu przywozu do Polski kukurydzy z tem, że wyłączne prawo importu tego artykułu powinno przysługiwać P. Z. P. Z., które korzystałyby z tego uprawnienia wyłącznie dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb krajowego rolnictwa w zakresie hodowli inwentarza oraz siewu.

C) Konferencja podkreśla decydujące znaczenie dla naszego życia gospodarczego kredytów pod rejestrowy zastaw rolniczy oraz t. zw. kredytów zaliczkowych dla mniejszej własności rolnej, które w poważnym stopniu przyczynają się do odciążenia naszego rynku zbożowego w okresie pożniwnym i które wpływają na równomierne rozłożenie podaży zbóż w ciągu całego roku. Znaczenie tych kredytów jesienią b. r. będzie spotęgowane ze względu na znaczne obniżenie się w ciągu b. r. siły płatniczej krajowego rolnictwa oraz z uwagi na to, że szereg zobowiązań rolniczych, zaciągniętych w b. r., zostało sprolongowanych do okresu pożniwnego.

Z wyłuszczonych powyżej względów Konferencja wypowiada się za uruchomieniem od dnia 15 lipca b. r. powyższych kredytów w rozmiarach, które umożliwiłyby związanie wszystkich czterech zbóż w ilości conajmniej zeszłorocznej z tem, że zarówno plan udzielania, jak i plan ściągania tych kredytów powinny być uzgodnione i zharmonizowane z akcją interwencyjnych zakupów. Jednocześnie Konferencja poddaje pod rozwagę miarodajnych czynników sprawę takiego zorganizowania wspomnianych kredytów, aby terminy płatności w tym zakresie były możliwie najbardziej zróżniczkowane i ażeby przez to uniknąć jednoczesnego natężenia podaży zbóż w okresie terminów, związanych z płatnością kredytów zastawowych. Wobec tego, że suma kredytów zaliczkowych, z których korzystać mogła dotychczas mniejsza własność rolna, była stosunkowo niska, Konferencja uważa za

wskazane powołanie specjalnej Komisji, która zbadałaby możliwości odpowiedniego rozszerzenia tej akcji.

W celu uniemożliwienia usuwania zboża z pod zastawu, Konferencja wypowiada się za pełnem stosowaniem w tych wypadkach sankcyj karnych, przewidzianych w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., a w razie, gdyby zaszła potrzeba specjalnego wzmocnienia pozycji instytucyj, rozprowadzających kredyty zastawowe — również za odpowiedniem znowelizowaniem wspomnianego rozporządzenia.

D) Wychodząc z założenia, że tegorocz na działalność Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, wsparta kredytami zastawowemi i premjami wywozowemi, przyczyniła się do podniesienia cen zbóż w Polsce ponad parytet światowy, Konferencja wypowiada się za dalszem prowadzeniem przez P. Z. P. Z. interwencyjnych zakupów i w związku z tem zwraca uwagę miarodajnych czynników na konieczność zaopatrzenia P. Z. P. Z. w odpowiedni własny kapitał obrotowy oraz umożliwienia tej instytucyj zaciągnięcia pożyczki na prowadzenie akcji interwencyjnej.

Konferencja wyraża opinję, że interwencyjne zakupy powinny być rozpoczęte bezpośrednio po żniwach, przyczem moment podjęcia akcji, mającej na celu oderwanie cen wewnętrznych od cen światowych powinien być, zdaniem Konferencji, uzależniony od wysokości premij zbożowych. O ile premje te będą dostatecznie wysokie, aby zapewnić warsztatom rolnym opłacalność produkcji, wspomniana powyżej akcja powinna być, zdaniem Konferencji, podjęta dopiero po wyeksportowaniu znacznej części nadwyżek wywozowych.

Decyzja o podjęciu omawianej akcji powinna być powzięta przy uwzględnieniu następujących czynników:

a) pojemności rozporządzalnych magazynów;
b) rozmiarów przewidywanych nadwyżek wywozowych, oraz
c) wysokości środków pieniężnych, jakiemi będą rozporządzały P. Z. P. Z. na zakup zboża i na pokrycie strat.

Konferencja podkreśla, iż wspomniana akcja utrzymywania cen zbóż w kraju powyżej parytetu światowego powinna być tak prowadzona, aby utrzymać ciągłość tendencji zwyżkowej na naszym rynku oraz zapewnić zróżniczkowanie cen pszenicy i żyta odpowiadające różnicy kosztów produkcji tych zbóż.

Mając na względzie konieczność zainteresowania zarówno rolnictwa, jak handlu i młynarstwa w rozłożeniu podaży zbóż na przeciąg całego roku, Konferencja wypowiada się za takiem nastawieniem działalności P. Z. P. Z., aby sprzedaże tej instytucji z reguły były dokonywane tylko zagranicą, a w kraju tylko w tym wypadku, kiedy ceny zbóż zbliżyłyby się do poziomu cen oclonego importu.

Konferencja wyraża opinję, że akcja P. Z. P. Z. powinna być prowadzona na całym obszarze Państwa ze szczególnem uwzględnieniem głównych ośrodków produkcji i podaży zbóż oraz okolic nieposiadających dostatecznie rozwiniętego aparatu handlowego, jako też i tych, które są oddalone od punktów eksportowych. Uznając w zupełności znaczenie dla krajowego rolnictwa handlu indywidualnego i spółdzielczego oraz młynarstwa, Konferencja zwraca uwagę na konieczność nawiązania przez tę instytucję ściślejszego niż dotychczas kontaktu z powyższemi czynnikami w zakresie zakupu zbóż.

Z uwagi na duże znaczenie, jakie dla kształtowania się cen zbóż, płaconych rolnikowi posiadają tendencje, panujące na rynkach małomiasteczkowych, Konferencja podkreśla konieczność bliższego wniknięcia w te sprawy przez P. Z. P. Z. i opanowywania, w miarę możności, sytuacji, jaka wytwarza się na tych rynkach.

Ze względu na specjalne zadania P. Z. P. Z., jako instytucji interwencyjnej, działającej na rzecz interesów krajowego rolnictwa, Konferencja wyraża opinję, że we władzach tej instytucji rolnictwo powinno posiadać należytą reprezentację i że obecny stan posiadania rolnictwa w tym zakresie nie powinien być uszczuplony.

E) Konferencja stwierdza, że obowiązujące obecnie zwroty ceł przy wywozie zbóż przyniosły rolnictwu w bieżącym roku gosp. duże korzyści, gdyż przyczyniły się łącznie z akcją interwencyjną do podniesienia poziomu cen zbóż w Polsce ponad parytet światowy. W związku z tem Konferencja podkreśla z naciskiem konieczność utrzymania obecnych premji z tem, że systemem premjowania zostanie objęty owies i że stawki od wszystkich czterech zbóż zostaną zrównane na poziomie 6 zł. od 100 kg.

Ponieważ obecna stawka zwrotu cła przy wywozie słodu (12 zł.) nie pozostaje w żadnym racjonalnym stosunku do stawki premji od jęczmienia (4 zł.) i ponieważ ten stan obniża nasze możliwości wywozowe w zakresie jęczmienia na rynki zachodnio-europejskie, Konferencja wypowiada się za obniżeniem stawki od słodu do poziomu stawki od jęczmienia, zwiększonej najwyżej o 50%.

Wychodząc z założenia, że dotychczasowa działalność Związku Eksporterów Zboża R. P. w zakresie współpracy pomiędzy rolnictwem, handlem i młynarstwem oraz w zakresie wykonywania niektórych zasad polityki zbożowej daje dostateczne podstawy do

stwierdzenia celowości i użyteczności istnienia tej instytucji, Konferencja wypowiada się za utrzymaniem jej nadal.

F) Licząc się z ujemnemi skutkami, jakie niewątpliwie pociągnąłby za sobą chaotyczny i nieplanowy wywóz z Polski zbóż, Konferencja wypowiada się za utrzymaniem nadal zasady koncentracji sprzedaży żyta i pszenicy zagranicę, a tem samem za utrzymaniem Polskiego Biura Eksportu Zboża z tem, że gdyby na skutek przebiegu konjunktury wyłącznym eksporterem na pewien przeciąg czasu zostały P. Z. P. Z., działalnośc tego Biura mogłaby być czasowo zawieszona, instytucja jednak sama nie powinna ulec likwidacji.

G) Mając na względzie dodatnie wyniki tegorocznej kontroli wywozu z Polski jęczmienia z tytułu wypłaty premji wywozowej, Konferencja wypowiada się za utrzymaniem nadal jakościowej reglamentacji wywozu jęczmienia oraz za selekcją firm, eksportujących ten artykuł w myśl zasad dotychczasowych.

W związku z wywozem z Polski jęczmienia Konferencja zwraca uwagę miarodajnych czynników na celowość wysiłków, podjętych ostatnio przez producentów rolnych zrzeszonych w Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego R. P. w kierunku podniesienia jakości jęczmienia wywożonego z Polski. W związku z tem Konferencja wyraża opinję, że wysiłki te, jako zmierzające do zracjonalizowania produkcji i eksportu naszego jęczmienia browarnego w zupełności zasługują na poparcie. Jednocześnie Konferencja wypowiada się za takiem uregulowaniem sprawy wywozu z Polski jęczmienia browarnego, aby czyszczenie towaru, przeznaczonego na eksport, odbywało się w miejscach produkcji.

H) Z uwagi na niewyzyskanie dotychczas możliwości warrantowania zbóż w Polsce, ku czemu istnieją podstawy prawne w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o prawie o domach składowych oraz w statutach organizacyjnych niektórych banków, Konferencja zwraca się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie kroków w celu zbadania przez powołane do tego organy przyczyn obecnego stanu rzeczy, w którym kredyty warantowe pod zastaw zbóż nie rozwinęły się dotychczas w Polsce oraz w celu usunięcia przeszkód istniejących w tym zakresie. O ile trudności, o których mowa, spoczywają w płaszczyźnie stosunków kredytowych, Konferencja prosi Pana Ministra o podjęcie starań w celu uruchomienia odpowiednich kredytów warantowych, z których mogliby korzystać rolnicy, handel i młynarstwo.

I) W dzisiejszych trudnościach kredytowych krajowe młynarstwo nie ma możności i nie stara się robić większych zakupów ziarna, a tem samem staje się czynnikiem, dla którego wszelka zwyżka cen zbóż w kraju jest zjawiskiem raczej ujemnem aniżeli dodatniem. Aby powyższy stan zmienić i aby krajowe młynarstwo zainteresować w akcji interwencyjnej, prowadzonej w kierunku zwyżki cen zbóż na naszym rynku, należy krajowe młynarstwo zasilić odpowiedniemi środkami pieniężnemi. W związku z tem Konferencja wypowiada się za uruchomieniem dla solidnych młynów krajowych odpowiedniego kredytu obrotowego na zakupy zbóż.

III. **W sprawie ceł.** 1) Konferencja wznawia wielokrotnie poruszaną przez sfery rolnicze sprawę podwyższenia w najkrótszym czasie ceł przywozowych od ryżu, kukurydzy oraz ryb słodkowodnych do wysokości przewidzianej w nowej taryfie celnej. Konferencja jest zdania, że nieuwzględnianie tych postulatów przynosi wielką szkodę życiu gospodarczemu i stanowi poważną lukę w obecnym systemie polityki gospodarczej w stosunku do rolnictwa.

2) Konferencja jest zdania, że sytuacja na rynku maślarskim stwarza potrzebę podwyższenia cła na masło, a to wobec wielu trudności istniejących w krajowym przemyśle mleczarskim oraz zupełnej zbędności przywozu tego artykułu.

Jednocześnie winny być podwyższone cła na inne produkty mleczne, jak kazeina, gallait, mleko w proszku i t. d. celem umożliwienia odnośnym przemysłom rozwoju w oparciu o surowiec krajowy.

Konferencja zwraca uwagę na celowość ochrony produkcji krajowej ziół lekarskich i ich przetworów.

3) Konferencja wypowiada się za zachowaniem zasady swobodnego przywozu i wywozu otrąb i makuchów, zwracając jednocześnie uwagę władz na konieczność zahamowania, ewentualnie w drodze skażenia, przywozu mąki poślednie, która, będąc przez importerów taryfikowana jako otręby, korzysta w ten sposób niesłusznie z bezcłowego przywozu.

4) Konferencja stwierdza nadto niedopuszczalność importu z zagranicy gatunków i numerów włókna albo przędzy lnianej, produkowanych w kraju i za podniesieniem cła importowego na włókno lniane czesane, trzepane i szarpane do wysokości 100 zł. od 100 kg., a za przędzę lnianą do wysokości odpowiadającej wyżej zaprojektowanemu podniesieniu ceł na włókno lniane.

Nadto Konferencja wskazuje na konieczność szybkiego podnesienia cła na siemię lniane, stwierdzając, iż postulat ten stał się szczególnie aktualny wobec zniszczenia głównej olejarni, która dotychczas siemię to przerabia.

IV. **W sprawie preferencji dla surowców pochodzenia krajowego.** Konferencja stwierdza, że wobec coraz to poważniejszych trudności, jakie zarysowują się w zakresie zbytu produktów rolniczych zarówno na rynkach obcych, jak i w kraju, należy

wzorem wielu państw obcych zastosować preferencje dla krajowych surowców rolniczych. Wobec tego, że zrealizowanie tego postulatu w drodze dobrowolnych umów pomiędzy zorganizowanem rolnictwem a odpowiedniemi działami naszego przemysłu mogłoby być w wielu wypadkach utrudnione, Konferencja wypowada się za ustanowieniem względnie wznowieniem ochrony celnej w dziedzinie tych surowców rolniczych, które są w kraju produkowane w dostatecznych ilościach lub też mogą być zastępowane przez surowce zagraniczne, a nadto za wydaniem ramowej ustawy o przymusie używania przez przemysł krajowy surowców pochodzenia krajowego z tem, że regulowanie powyższych spraw na poszczególnych odcinkach następowałoby w drodze wydawania rozporządzeń wykonawczych z uwzględnieniem porozumień ewentualnie zawartych w tym zakresie pomiędzy rolnictwem a przemysłem. Konferencja zaznacza, że w wypadkach takich wydawanie odpowiednich przepisów prawnych powinno być zawsze poprzedzane zasięgnięciem opinji zainteresowanych sfer gospodarczych.

Wobec tego, że w obecnych warunkach poważnego wyczerpania finansowego krajowego rolnictwa, tworzenie specjalnych central handlowych, mających na celu zorganizowanie dostawy surowców dla przemysłu ma bardzo małe widoki powodzenia, Konferencja wyraża opinję, że narazie należałoby tam, gdzie istnieje tego potrzeba, przystąpić jedynie do zawodowego organizowania producentów zainteresowanych w produkcji danych artykułów.

Wreszcie Konferencja stwierdza, że dla powiększenia konsumcji krajowych surowców włóknistych niezbędne jest: 1) aby przyspieszone zostało tempo zastępowania używanych przez instytucje rządowe i samorządowe tkanin z surowców zagranicznych — tkaninami z surowców krajowych; 2) aby całe zapotrzebowanie monopolu solnego na worki do opakowania soli było pokrywane workami z krajowego lnu i konopi począwszy już od kampanji bieżącej; 3) aby fabryki nawozów sztucznych niezwłocznie przeszły do używana wyłącznie worków z krajowego lnu i konopi, ewentualnie wykładanych papierem, dla niektórych nawozów; 4) aby cukrownie krajowe używały do opakowania cukru wyłącznie worków z krajowego lnu; o ile zaś stoją temu na przeszkodzie warunki umów z odbiorcami zagranicznymi cukru, to cukrownie winny dążyć do zmiany tych warunków w kierunku uzyskania możliwości eksportu polskiego cukru zagranicę w workach z krajowego lnu.

V. W sprawie organizacji handlu wewnętrznego produktami rolniczemi. Z uwagi na to, że Giełda Mięsna w Warszawie została powołana do życia stosunkowo niedawno, Konferencja wyraża opinję, że z zakładaniem giełd tego typu należałoby wstrzymać się do czasu uzyskania większego doświadczenia na terenie warszawskim. Zdaniem Konferencji giełdy mięsne mogłyby powstać w obecnym okresie jedynie w większych ośrodkach konsumcyjnych lub produkcyjnych, o ile za tem przemawiałyby specjalne względy, lecz natomiast ze wszechmiar celowe byłoby tworzenie na większych targowiskach miejskich komisji notowań cen według typu ustalonego przez Giełdę Mięsną. W skład tych komisyj powinni wchodzić reprezentanci miejscowych organizacyj rolniczych.

W celu zapewnienia rolnictwu możności ścisłej współpracy z giełdami towarowemi zarówno mięsnemi jak i zbożowemi, należałoby, zdaniem Konferencji, organizować wybory do rad giełdowych, zasadniczo na podstawie 4-ch kurji, z których trzy obejmowałyby: handel, przemysł i konsumentów, czwarta zaś — rolników i organizacje społeczno-rolnicze, będące członkami danej giełdy. W tym wypadku organizacje rolniczo-handlowe powinny wysyłać swych przedstawicieli do rad giełdowych z kurji kupieckiej, przyczem byłoby pożądane, ażeby w kurji tej wspomniane organizacje miały zapewnioną statutowo pewną ilość miejsc.

Mając na względzie konieczność uporządkowania stosunków w dziedzinie uboju żywca, Konferencja wypowiada się pozytywnie w stosunku do projektu wyposażenia niektórych rzeźni w prawo wyłącznego uboju, zarazem jednak Konferencja zastrzega się przeciwko zapewnieniu tym rzeźniom wyłącznego prawa zaopatrywania w mięso danej gminy, gdyż takie postawienie kwestji godziłoby w żywotne interesy rolnictwa, uniemożliwiając rozwój spółdzielczych rzeźni rolniczych w ośrodkach produkcji.

Podkreślając uchwały Konferencji Rolniczej, odbytej w dniach 7 i 11 stycznia r. b. w sprawie poddania rewizji zarówno systemu jak i wysokości wszelkich opłat targowych i ubojowych, pobieranych przez władze komunalne oraz przez pośredników targowych i robotników rzeźnych w większych ośrodkach konsumcji w kierunku wydatnego obniżenia kosztów wpędu i uboju inwentarza żywego, Konferencja podkreśla duże znaczenie jaknajszybszego załatwienia powyższych spraw.

Podtrzymując uchwały tej Konferencji w sprawie jak najszybszego uruchomienia kas targowych na głównych targowiskach w kraju, zwłaszcza zaś w Warszawie, Konferencja zwraca się z usilną prośbą do miarodajnych czynników o możliwie najszybsze zrealizowanie tego postulatu.

Konferencja stwierdza, iż przy projektowaniu i budowie hal targowych w miastach powinna być przewidziana budowa chłodni

i basenów dla ryb dla użytku handlu detalicznego.

VI. W sprawie organizacji zbytu produktów rolniczych. 1) Mając na względzie konieczność prowadzenia systematycznej pracy nad usprawnieniem produkcji i wywozu z Polski wytworów gospodarstw wiejskich, Konferencja wypowiada się za stworzeniem trwałych ram dla powyższej akcji.

Konferencja nie przesądza formy wydania przepisów prawnych w dziedzinie standaryzacji wywozu produktów rolniczych i ich przetworów, w każdym jednak razie podkreśla konieczność uwzględnienia w tym zakresie następujących momentów:

a) przepisy standaryzacyjne powinny mieć charakter możliwie najbardziej elastyczny tak, aby mogły być szybko dostosowywane do zmieniających się warunków gospodarczych;

b) Ministrowi Rolnictwa powinno przysługiwać prawo bezpośredniej inicjatywy w zakresie ustanawiania norm prawnych, dotyczących standaryzacji wywozu zagranicę produktów rolniczych i ich przetworów;

c) nadzór nad wykonywaniem przepisów standaryzacyjnych w tych dziedzinach eksportu rolniczego, gdzie istnieje ścisła łączność pomiędzy organizacją wywozu a podniesieniem produkcji, powinien sprawować Minister Rolnictwa;

d) przed wydawaniem przepisów prawnych w rozważanej dziedzinie powinna być zasięgana opinja zainteresowanych sfer gospodarczych;

e) normy prawne w omawianym zakresie powinny być tak skonstruowane, aby na ich podstawie można było w przyszłości prowadzić prace nad organizowaniem eksportu rolnego nawet w tych dziedzinach, w których standaryzacja w ścisłem tego słowa znaczeniu ma ograniczone zastosowanie.

Wypowiadając się za ustawowem uregulowaniem spraw, dotyczących standaryzacji wywozu produktów rolniczych, Konferencja nie neguje znaczenia i usług, jakie mogą oddać w tej mierze naszemu życiu gospodarczemu cła wywozowe i zwroty ceł. Przeciwnie, Konferencja jest zdania, że czynniki powyższe mogą i powinny stać się aparatem uzupełniającym akcję standaryzacyjną, prowadzoną w wykonaniu odpowiednich ustaw.

2) Konferencja uważa, że zasadniczą linją postępowania Ministerstwa Rolnictwa oraz zorganizowanych rolników powinna być planowa rozbudowa własnego aparatu handlowego producentów (spółdzielcze organizacje zbytu) opartego w głównej mierze na obrocie komisowym. Konferencja stwierdza konieczność istnienia w pewnych momentach aparatu interwencyjnego w zakresie handlu zwierzętami i produktami hodowli.

3) Konferencja stwierdza, że w obecnych warunkach gospodarczych daje się odczuwać brak stałej instytucji, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw oraz zainteresowanych sfer gospodarczych, w której byłyby ześrodkowane wszelkie prace Rządu i społeczeństwa w dziedzinie polityki gospodarczej, związanej z organizacją zbytu produktów rolniczych w kraju i zagranicą.

W związku z tem Konferencja prosi Pana Ministra o powołanie do życia specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw oraz w równej mierze przedstawicieli rolnictwa i handlu, względnie przetwórstwa, celem opracowania zasad, na których powinna oprzeć się wspomniana instytucja. W pracach tych powinna być, zdaniem Konferencji, rozważona ewentualność zreorganizowania Państwowego Instytutu Eksportowego.

4) Mając na względzie dzisiejsze nader trudne warunki naszego wywozu produktów rolniczych, Konferencja wypowiada pogląd, że w tych dziedzinach eksportu rolnego, w których bądź na skutek ograniczeń stosowanych przez państwa importujące, bądź na skutek wybitnej dezorganizacji, panującej wśród polskich eksporterów, zachodzi potrzeba uregulowania stosunków wywozowych, organizacje wywozowe mogą być potrzebne i konieczne.

W tych wypadkach Konferencja uważa za uzasadnione powoływanie do życia przymusowych organizacyj wywozowych na podstawie uprzywilejowania zrzeszonych eksporterów. W skład tych organizacyj powinni wchodzić eksporterzy, reprezentujący handel spółdzielczy i indywidualny oraz dla obrony interesów produkcji rolniczej przedstawiciele organizacyj społeczno-rolniczych.

Do zadań powyższych organizacyj powinno należeć organizowanie wywozu na danym odcinku, praca nad podniesieniem jakości wywożonych towarów, obrona dotychczasowych rynków zbytu, wyszukiwanie nowych rynków i współpraca przy ich zdobywaniu oraz popieranie w związku z tem tranzakcyj o charakterze pionierskim, współpraca przy finansowaniu tranzakcyj eksportowych oraz przy organizowaniu ubezpieczeń, współpraca z władzami w zakresie polityki celnej, traktatowej, reprezentowanie interesów eksportowych na danym odcinku i t. p.

Konferencja jest zdania, że zarówno w wypadku istnienia jak i nieistnienia na danym odcinku eksportu rolniczego organizacji wywozowej, rozdział zaświadczeń przy wywozie artykułów reglamentowanych oraz kwalifikowanie eksporterów według zasad, ustalonych przez miarodajne władze, powinny być powierzone specjalnej komisji rozdzielczej, istniejącej przy Ministerstwie Rolnictwa i złożonej w połowie z przedstawicieli produkcji rolniczej oraz w połowie z przedstawicieli handlu indywidualnego i spółdzielczego, ewentualnie również przetwórstwa, z przewodniczącym mianowanym przez Ministra Rol-

nictwa. Technika wydawania zaświadczeń powinna być w tym wypadku powierzona danej organizacji. Projekt powierzenia rozdziału zaświadczeń wywozowych czynnikom rządowym względnie izbom przemysłowo-handlowym, Konferencja uważa stanowczo za niewskazany.

Ponieważ przynależność do omawianych organizacyj będzie dawała eksporterom pewne przywileje wyłączności w zakresie wywozu, co mogłoby być przez nich wykorzystywane na rynku wewnętrznym przy zakupywaniu towaru u rolnika, Konferencja wypowiada się za taką konstrukcją wspomnianych organizacyj, ażeby rolnictwo miało dostateczny wpływ na ich działalność i ażeby wskutek tego we władzach tych organizacyj było reprezentowane zarówno rolnictwo jak i handel spółdzielczy z tem, że conajmniej 1/3 miejsc byłaby statutowo zastrzeżona dla przedstawicieli produkcji rolnej. Jednocześnie Konferencja podkreśla konieczność zachowania przez poszczególnych eksporterów w ramach organizacyj wywozowych samodzielności gospodarczej, a to w celu uniknięcia centralizacji zakupów surowca u rolników.

Ażeby wzmocnić kontakt organizacyj wywozowych z krajowem rolnictwem, Konferencja wypowiada się za umieszczeniem w statutach powyższych organizacyj postanowienia, w myśl którego organizacje te byłyby obowiązane pewną część swoich wpływów przeznaczać na cele rozwoju produkcji danego artykułu w kraju stosownie do wskazówek Ministerstwa Rolnictwa.

5) Do czasu ostatecznego wyjaśnienia i załatwienia sprawy ześrodkowania pracy w zakresie regulowania zbytu produktów rolniczych (pkt. 3 niniejszej rezolucji) Konferencja wyraża pogląd, że należy powołać do życia Związek Eksporterów Zwierząt Rzeźnych i Produktów Uboju, jako organizację obejmującą eksporterów trzody, bydła, cieląt, owiec i koni oraz mięsa wieprzowego, wołowego, cielęcego, baraniego i końskiego na zasadach wyłuszczonych w poprzednim punkcie niniejszej rezolucji z tem, że w ramach tego związku zostałyby utworzone odrębne sekcje autonomiczne, obejmujące organizacje ogólno-rolnicze oraz poszczególne grupy eksporterów. W celu uzyskania podstaw do uregulowania wywozu bydła, cieląt, owiec i koni oraz mięsa, pochodzącego z uboju tych zwierząt, należy, zdaniem Konferencji, ustanowić cła wywozowe na te artykuły.

6) Doceniając należycie rolę, jaką w naszem życiu gospodarczem odgrywa polski przemysł bekonowy, Konferencja stwierdza, że prace Polskiego Związku Bekonowego na ogół dały wyniki dodatnie. Wyniki te w przyszłości winny być spotęgowane przez ściślejszy kontakt przemysłu bekonowego ze zorganizowanem rolnictwem, oraz ciągłe dążenie do poprawienia jakości bekonu.

Konferencja stwierdza, że wysiłki podejmowane przez organizacje rolnicze, idące w kierunku usunięcia zbędnego w wielu razach pośrednictwa w dostawach trzody do fabryk, dały dotychczas zbyt małe rezultaty i że należy dążyć przy pozytywnej współpracy Polskiego Związku Bekonowego do usunięcia tegoż pośrednictwa, uciążliwego dla stron obu, jak również do systematycznego rozplanowania rejonów i terminów zakupów. Jeżeli w wielu okolicach Polski hodowla trzody nie została jeszcze należycie dostosowana do potrzeb przemysłu bekonowego i nie zapewniła temu przemysłowi należytej podstawy, jest to rezultatem powyższego stanu rzeczy. Powołana do życia przez Polski Związek Bekonowy i zorganizowane rolnictwo Komisja Porozumiewawcza, niewątpliwie jest krokiem naprzód na drodze współpracy pomiędzy rolnictwem a omawianym przemysłem, utworzenia tej Komisji jednak, jako instytucji o charakterze opinjodawczym, nie można uważać za całkowite rozwiązanie zagadnienia współpracy pomiędzy stronami, wchodzącemi w tym wypadku w grę i z tego powodu Konferencja uważa za konieczne wprowadzenie do władz Związku przedstawicieli rolnictwa w myśl pkt. 4 niniejszej rezolucji. Praktyka wykazała, że dotychczasowe wysiłki Polskiego Związku Bekonowego nad podniesieniem jakości bekonów wywożonych z Polski na rynek angielski, nawet przy wydatnej pomocy materjalnej Państwa na ten cel w formie zwrotu ceł, nie stwarzają wciąż jeszcze warunków opłacalności tej gałęzi produkcji hodowlanej.

Ponieważ polski przemysł bekonowy z nielicznemi wyjątkami pozostaje w rękach kapitału, niezwiązanego z krajowem rolnictwem, w czem tkwi pewne niebezpieczeństwo dla tego ostatniego, gdy chodzi o trwałe perspektywy rozwojowe dla hodowli trzody typu bekonowego, przeto Konferencja wypowiada się za poparciem wszelkich starań, mających na celu przejmowanie poszczególnych bekoniarni przez zorganizowane rolnictwo.

Dotychczasowe wysiłki polskiego przemysłu bekonowego nad podniesieniem jakości bekonów, wywożonych z Polski na rynek angielski, podjęte przy wydatnej pomocy materjalnej Państwa, aczkolwiek dały pozytywne wyniki — to jednak muszą być pogłębione. W związku z tem Konferencja wyraża opinję, że system standaryzacji obowiązującej w Związku odnośnie do jego członków powinien być zawsze stosowany do wszystkich eksporterów i że poza kontrolą, prowadzoną przez Związek, zwierzchni nadzór nad produkcją i wywozem bekonów z Polski należy powierzyć Ministerstwu Rolnictwa z tem, że kontrola ta będzie wykonywana zasadniczo w miejscu produkcji, dodatkowo zaś w punktach wyjściowych.

7) Konferencja stwierdza, że dotychczasowe próby zracjonalizowania wywozu z Polski gęsi, drogą ustanowienia ceł wywozowych i powołania do życia Polskiego Związku Eksporterów Drobiu nie dały dla rolnictwa dostatecznych wyników i że postulaty, zgłoszone przez konferencję czerwcową w roku ubiegłym, ażeby do władz Związku zostali powołani przedstawiciele świata rolniczego, nie zostały dotychczas przeprowadzone. Wobec tego Konferencja uznaje, że uprawnienia i przywileje, z jakich korzysta obecnie Związek, powinny być utrzymane na przyszłość jedynie pod warunkiem przekształcenia Związku w kierunku zapewniającym odpowiedni wpływ organizacjom rolniczym, co przewiduje statut złożony przez organizacje rolnicze na jesieni roku ubiegłego.

8) Konferencja prosi Pana Ministra o zwołanie w możliwie najkrótszym czasie specjalnej konferencji w celu dokładnego zbadania katastrofalnego stanu, w jakim znajduje się obecnie produkcja masła w Polsce oraz w celu zaproponowania odpowiednich środków zaradczych ze szczególnem uwzględnieniem ograniczenia przywozu do Polski masła i tłuszczów zastępczych.

W zakresie wywozu masła Konferencja stwierdza, że proces naturalnej koncentracji, jaki odbywa się w tym zakresie wskutek stopniowego rozszerzania wpływów przez przemysł spółdzielczy, nie wymaga żadnych kroków ze strony zainteresowanych władz w celu przyspieszenia tej koncentracji.

Ponieważ obecnie obowiązujące przepisy przy wywozie masła należy uważać za przejściową, wstępną formę jakościowej reglamentacji eksportu na omawianym odcinku, przeto Konferencja wypowiada się za dalszem pogłębieniem w następnym sezonie eksportowym obecnych przepisów, tak, aby przygotować całkowicie grunt pod pełną normalizację produkcji oraz standaryzację eksportu masła z Polski.

Konferencja wypowiada się za obostrzeniem obecnego systemu kar za fałszowanie nabiału w drodze jak najśpieszniejszego wydania opracowanego ostatnio rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o dozorze nad mlekiem i jego przetworami.

Konferencja wypowiada się za poczynieniem starań, zmierzających do rozszerzenia pojemności rynku wewnętrznego na mleko, między innemi, drogą zastąpienia konsumcji kawy w wojsku konsumcją mleka.

Mając na względzie konieczność poprawienia warunków, w jakich odbywa się handel masła w Polsce, Konferencja zwraca uwagę miarodajnych czynników na konieczność należytej rozbudowy w Polsce sieci chłodni ze szczególnem uwzględnieniem akcji zaopatrywania w mleko świeże większych ośrodków konsumcyjnych.

Wychodząc z założenia, że obecnie obowiązująca standaryzacja wywozu z Polski jaj zawiera szereg niewłaściwych postanowień, Konferencja wypowiada się za:

a) zrewidowaniem obecnie obowiązujących standartów jajczarskich w kierunku wydatnego zmniejszenia ich liczby oraz zmienienia podstawy ich obliczania i

b) za przeniesieniem kontroli przy wywozie jaj do Ministerstwa Rolnictwa.

9) Konferencja stwierdza postęp, dokonywujący się w dziedzinie eksportu z Polski zwierzyny żywej i bitej, uważa jednak, że jakakolwiek forma przymusowej organizacji eksporterów w tym zakresie byłaby w chwili obecnej przedwczesna.

Konferencja stwierdza, iż obecne położenie na międzynarodowych rynkach zbytu ziemniaków nie sprzyja jeszcze w chwili bieżącej wprowadzeniu przymusowej organizacji wywozu ziemniaków, którego uporządkowanie oraz podniesienie leży przedewszystkiem w interesie rolnictwa i powinno odbywać się przy równoczesnej racjonalizacji produkcji w drodze ewolucyjnej. Konferencja uważa dotychczasowe inicjatywy w dziedzinie dobrowolnej koncentracji handlu eksportowego ziemniakami za pożyteczne i za wskazane życzliwe ich popieranie.

Za czynnik ułatwiający dobrowolną koncentrację eksportowego handlu ziemniaczanego Konferencja uważa celową organizację systemu kredytowania tej gałęzi handlu.

10) Konferencja stwierdza, iż zeszłoroczne poczynania na terenie województw poznańskiego i pomorskiego w dziedzinie organizacji i zbytu ziemniaków sadzeniaków kwalifikowanych standartowych nie wydały dotychczas pełnych rezultatów, uważa jednak za celowe życzliwe popieranie rozpoczętych wysiłków, jednakowoż nie rozciągając całej tej akcji narazie na pozostałe województwa.

11) Konferencja stwierdza, że w dziedzinie handlu rybami środek ciężkości zagadnienia z punktu widzenia interesów krajowych hodowli spoczywa na umiejętnem wykorzystaniu pojemności rynku wewnętrznego i że w związku z tem opieka władz nad hodowlą ryb w Polsce powinna zmierzać przedewszystkiem do zapewnienia tej hodowli należytej ochrony przed importem ryb z zagranicy oraz do współdziałania z właściwemi organizacjami rybackiemi w Polsce nad zorganizowaniem handlu rybami w kraju. Pewne możliwości wywozowe, jakie istnieją w dziedzinie hodowli ryb w Polsce, powinny być, zdaniem Konferencji, rozwinięte i w związku z tem Konferencja wypowiada się za poparciem usiłowań podejmowanych w tym zakresie przez poszczególnych eksporterów i ich organizacje.

Wychodząc z założenia, że wydana ostatnio ustawa rybacka daje dostateczne podstawy prawne do otoczenia rakostanu w

Polsce należytą ochroną, Konferencja zwraca się do Pana Ministra z prośbą o jaknajszybsze wykorzystanie przysługujących mu w tym względzie uprawnień. Sprawę uregulowania wywozu z Polski raków drogą wprowadzenia w życie odpowiednich przepisów standaryzacyjnyh Konferencja uważa w związku z tem za nieaktualną.

12) W zakresie artykułów rolniczych, gdzie nadzór nad wywozem należy dotychczas do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, tak długo, jak będzie on do tego Ministerstwa należał, Ministerstwo to powinno wykonywać w tym zakresie niezależnie od grup zainteresowanych w zbyt liberalnem wykonywaniu kontroli.

13) Z uwagi na wyjątkowo trudne warunki, w jakich odbywa się obecnie wywóz z Polski produktów rolniczych, Konferencja stwierdza konieczność utrzymania pomocy państwowej w zakresie tak zwanych zwrotów ceł przy wywozie artykułów pochodzenia zwierzęcego oraz lnu i pakuł lnianych w dotychczasowych rozmiarach.

Przy wywozie lnu i pakuł lnianych Konferencja wypowiada się za stosowaniem zwrotu ceł przy wywozie lnu i pakuł lnianych czesanych, a nie jak dotychczas trzepanych.

14) Wobec tego, że międzynarodowa sytuacja skłania obecnie poszczególne państwa do zawierania umów kompensacyjnych, racjonalna organizacja eksportu rolnego może w tym okresie odegrać poważną rolę, a przedmiotem kompensacji powinny być na możliwie dużą skalę produkty rolnicze, a zwłaszcza produkty zwierzęce.

15) Z uwagi na znaczenie, jakie dla sanacji gospodarstw rolnych w Polsce posiada należyte zorganizowanie zbytu wytworów gospodarstw wiejskich, Konferencja prosi Pana Ministra o rozszerzenie działalności Komitetów dla Spraw Finansowo-Rolnych na akcję kredytowania zbytu tychże produktów.

VI. W sprawie taryf kolejowych. 1) Konferencja stwierdza, iż w obecnych warunkach polityka taryfowa winna być elastyczna i możliwie szybko dostosowywana do zmieniających się warunków życia gospodarczego. Konferencja uważa, że zagadnienie wzmożenia eksportu, jako konieczność państwowa, ekonomiczna i finansowa — w zwązku z troską o utrzymanie w stanie czynnym naszego bilansu handlowego — winno być specjalnie wzięte pod uwagę w ustalaniu taryf ulgowych, zwłaszcza wobec znacznych trudności, na jakie napotyka nasz eksport na rynkach zagranicznych.

Konferencja wypowiada opinję, że wobec znacznego obniżenia cen na produkty rolne winna być poddana rozwadze sprawa generalnego obniżenia taryf kolejowych na te produkty. Konferencja sądzi, że redukcja taryf kolejowych przyczyniłaby się do wzmożenia ilości przewozów kolejowych, pozwalając w tej dziedzinie przewozów na zrównoważenie budżetu P. K. P.

3) Konferencja z uznaniem przyjmuje do wiadomości ostatnio dokonane obniżki w taryfach eksportowych dla niektórych produktów rolnych oraz drzewa uważając jednocześnie za wskazane przeprowadzenie dalszych obniżek w stosunku zwłaszcza do podstawowych eksportowych produktów rolnych.

4) Konferencja stwierdza, iż obecna konstrukcja taryf zbożowo - mącznych, będąca wyrazem kompromisu pomiędzy sferami rolniczemi, przemysłowemi i handlowemi powinna być w głównych swych zasadach nadal utrzymana. Konferencja wypowiada się za utrzymaniem na przyszły rok gospodarczy taryfy aneksowej działu b, poz. 1 jako stanowiącej na skutek kompromisu organiczną część obecnego systemu taryf zbożowych oraz za obniżeniem taryfy wyjątkowej PB 1 z zeszytu portowego na zboża i rośliny strączkowe przy przesyłkach, nadawanych z okręgów, położonych w szczególnem oddaleniu od morza.

5) Konferencja uważa za wskazane: wprowadzenie dla jęczmienia browarnego kwalifikowanego przesyłanego do portów za zaświadczeniami Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego ulgowej taryfy wyjątkowej ze specjalnem uprzywilejowaniem przewozów jęczmienia standaryzowanego, wysyłanego do portów polskich z elewatorów zbożowych i czyszczalni — sortowni.

6) Z uwagi na krótkotrwałość sezonu sprzedaży ziemniaków, spowodowanego warunkami klimatycznemi oraz z uwagi na wzrastającą bardzo silnie na rynkach zagranicznych konkurencję w dziedzinie handlu ziemniakami, Konferencja wypowiada się za utrzymaniem na przyszły rok gospodarczy (wygasającej z dniem 15 czerwca) ulgowej taryfy stosowanej przy eksporcie ziemniaków przez porty oraz za wprowadzeniem taryfy ulgowej na wywóz zagranicę ziemniaków-sadzeniaków.

7) W związku z rozciągnięciem w taryfie towarowej od dnia 1 maja b. r. ulgi na przewóz nasion buraków cukrowych, adresowanych do czynnych cukrowni, Konferencja domaga się przywrócenia 50%-ej ulgi taryfowej, wynikającej z § 67 cz. 1 — B na przewóz nasion buraków cukrowych do wysiewu bezpośrednio do rolników.

8) Konferencja wypowiada się za restytuowaniem w taryfie wyjątkowej C 5 kl. 8-ej dla przewozów wagonowych masła przez organizacje ksportowe przy zachowaniu pewnego minimum eksportu oraz za restytuowaniem refakcji na przewóz drobnicowy jaj do magazynów tranzytowych w taryfie wyjątkowej C 4.

9) Z uwagi na nieusprawiedliwione podrożenie przewozów przez wprowadzenie nowej taryfy drobnicowej Konferencja wypowiada się za przeniesieniem do wyjątkowej taryfy R 6 przewozów: słodu, mąki ziemniaczanej, kaszki i grysiku, wikliny koszykarskej nieokorowanej i okorowanej do warsztatów koszykarskich, beczek do masła do mleczarni i z mleczarni, z beczkarni do mleczarni oraz za obniżeniem taryfy wyjątkowej R 6 przy stałych przewozach mleka na odległość do 150 km.

10) Konferencja wypowiada się za obniżeniem taryfy na odpadki zwierzęce nadawane przez przetwórnie.

11) Konferencja uważa za niezbędne obniżenie taryf przewozowych na wszelkie artykuły rolnicze, nawozy sztuczne oraz drzewo na państwowych kolejach wąskotorowych do poziomu taryf na kolejach normalnotorowych.

12) Konferencja wypowiada się za obniżeniem taryfy na węgiel, przeznaczony dla rolnictwa, z uwzględnieniem jego jakości.

13) Konferencja domaga się ponadto w zakresie eksploatacji P. K. P.:

a) wydatnego obniżenia opłat za wydzierżawianie bocznic i za podstawianie wagonów;

b) obniżenia ryczałtu za używanie wagonów-lodowni od granicy polskiej w obrocie ze Szwajcarją, Francją i Belgją oraz przystosowania ceny lodu, pobieranego ze składów kolejowych do kosztów produkcji i magazynowania (ceny rynkowej) lodu;

14) Konferencja wypowiada się za możliwie najśpieszniejszem otwarciem nowej kadencji Państwowej Rady Kolejowej i za poważnem zwiększeniem w jej składzie przedstawicielstwa rolnictwa.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

16. VI. Plenarne posiedzenie w Radzie Ministrów Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia.

17. VI. Posiedzenie w Państwowym Instytucie Eksportowym w sprawie rozdziału kontyngentów artykułów hodowlanych.

22. VI. Posiedzenie Komitetu Organizacyjnego ogólno-krajowego zjazdu fachowo-rolniczego.

23. VI. Plenarne posiedzenie CentralnejKomisji Przywozowej.

23. VI. Zjazd fachowo-rolniczy.

23. VI. Rada Polskiego Związku Eksporterów Zboża w Gdańsku.

24. VI. Posiedzenie Komisji wyłonionej przez zjazd samorządu gospodarczego.

24. VI. Narada prawnicza w Centralnym Komitecie Finansowo-Rolniczym przy Min. Rolnictwa w sprawie projektu ustawy o nadzorze sądowym w rolnictwie.

24. VI. Posiedzenie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie konferencji w Min. Rolnictwa co do ustalenia zasad polityki rolniczej na 1932/33 rok gospodarczy.

28. VI. Posiedzenie w Radzie Naczelnej Organizacji Ziemiańskich — Komisji Rzepakowej.

Narady w Związku O. R. R. P.

23. VI. Konferencje w sprawie projektu ustawy o upadłości i zapobieganiu upadłości w gospodarstwach rolnych.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

W poprzednim przeglądzie rynków zbożowych nieco szczegółowiej rozpatrywaliśmy stan tych rynków w ważniejszych krajach eksportowych i od tego czasu żadne poważniejsze zmiany nie zaszły. Jedynie sądząc z kwalifikacji stanu zasiewów można wnosić, że światowe zbiory pszenicy w r. b. będą niemniejsze od zbiorów r. u., a że z drugiej strony należy oczekiwać mniejszej chłonności na rynkach krajów importujących w związku z panującym światowym kryzysem gospodarczym, sytuacja pod względem światowych zapasów zbóż w przyszłej kampanji zbożowej może się nie różnić od sytuacji w roku obecnym.

Niewątpliwie te dość ponure horoskopy wpływają na ponowną falę zniżkową w cenach wszystkich ważniejszych zbóż na rynkach światowych.

Ceny pszenicy na rynkach światowych objęte zostały ponowną zniżką od drugiej połowy czerwca:

Ceny pszenicy za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3.14
8—13 VI. 1931 r.	2.96	3.21	2, 0	2,82	6,50	3,78
1932 r. 2—7 V.	2,08	2.55	2.34	2,56	6,52	3.43
9—14	2,08	2,54	2.34	2.61	6,52	3,50
16—21	2,12	2,61	2,38	2,56	6,51	3,50
23—28	2.21	2,69	2,41	2,56	6,41	3,48
30— 4 VI.	2,09	2,55	2,41	2,57	6,33	3,47
6—11	1,93	2,37	2,22	2,31	6,18	3,44

Co się tyczy cen żyta, to chociaż rozporządzamy mniej dokładnemi datami, jednakże zdaje się nie ulegać wątpliwości, że urodzaj tegoroczny będzie nie mniej średniego, zaś ceny żyta kształtują się przedewszystkiem pod wpływem ruchu cen pszenicy:

Ceny żyta za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New-York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
8—13 VI. 1931 r.	1,56	1.80	1.99	4,67	3,28
1932 r. 2—7 V.	1,54	2,14	2.16	4,74	3.23
9—14	1,55	2,13	2.15	4,88	3,30
16—21	1,58	2,09	2,13	4,84	3,31
23—28	1.56	2,06	2,12	4,69	3,31
30—4 VI.	1,42	1,86	1.98	4,66	3,31
6—11	1,25	1,72	1.76	4,59	3,30

To samo możemy powiedzieć o cenach jęczmienia i owsa:

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dol.

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4,77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
8—13 VI. 1931 r.	5,05	—	1,94	4,35	3,48
1932 r. 2—7 V.	4,52	2.87	1,68	3,94	2,72
9—14	4,50	2,86	1,67	3,95	2,75
16—21	4,50	2,81	1,71	3,95	2,72
23—28	4,50	2,81	1,65	3,86	2,65
30—4 VI.	4,50	2,81	1.62	3,88	2,63
6—11	—	—	1,47	3,83	2,59

Na rynku krajowym ceny ważniejszych zbóż narazie utrzymują się na dawniejszym poziomie. Zaznaczył się bardzo lekki spadek cen pszenicy, ale i to nie na wszystkich giełdach. Ceny żyta dotąd nie wykazują zmian.

Ceny żyta i pszenicy za q (= 100 kg) w zł.:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
8—13 VI. 1931 r.	34.63	31.75	29.75	28.64
1932 r. 2—7 V.	31.63	29.43	29.04	28.48
9—14	32.50	29,80	30.05	28.69
16—21	32.50	29.82	30.13	28.68
23—28	32.14	29,82	30.13	28.69
30—4 VI.	31.90	29.83	30.13	28.66
6—11	31.35	29.86	30.13	28.65

Ceny jęczmienia pozostają bez zmian, zaś ceny owsa na rynku polskim w przeciwieństwie do cen pszenicy i żyta uległy tendencji zniżkowej.

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w zł.:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34.03	34.92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21,49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24,59	22,19
8—13 VI. 1931 r.	—	—	31,50	30,50
1932 r. 2—7 V.	25,50	25,50	25,88	22.56
9—14	25,50	25,25	25,88	23.00
16—21	25.13	24,85	25,47	22.85
23—28	25,00	—	25,13	21.89
30—4 VI.	25,00	—	24,98	21.75
6—11	—	—	24,88	21,25

Edward Szturm de Sztrem.

Rynek jajczarski.

Tendencja na rynkach tak krajowych, jakoteż i zagranicznych była w dalszym ciągu spokojna. Spożycie jaj w kraju stale wzrasta — maleje jednakże konsumpcja odbiorcy zagranicznego, co jest dowodem pogłębiania się kryzysu gospodarczego zagranicą. Mimo zmniejszenia się produkcji, nie odczuwa się braku towaru w miejscach spożycia.

Okres największego napięcia produkcji minął bez jakichkolwiek niespodzianek zniżkowych. Handel jajczarski tak w kraju, jak i zagranicą nie przygotował się na okres bezprodukcyjny. Ilość jaj zakonserwowanych w chłodniach zagranicznych oprócz Czechosłowacji, oraz w wodzie wapiennej i w chłodni w Gdyni są minimalne dotychczas, i nie przekraczają 20% zeszłorocznych zapasów. Należy więc przypuszczać, że cena jaj w jesieni i zimie będzie bardzo wysoka. Najważniejszą przyczyną, która wywołała ten stan rzeczy jest chaos, panujący w stosunkach gospodarczych między państwami. Wahania waluty angielskiej, wprowadzenie nowych ceł, centralizowanie obrotu dewizami i t. p. nie pozwalają handlowi na jakąkolwiek kalkulację i przewidywania na okres choćby kilku miesięcy — co jest konieczne w wypadku konserwowania jaj na okres późniejszy.

Ustawa o standaryzacji jaj w Niemczech uniemożliwiła do pewnego stopnia — konserwowanie jaj w chłodni i w wapnie. Ogólnie jest wiadome wśród kupców, że jaja z chłodni sprzedaje się konsumentowi jako jaja świeże. Ustawa niemiecka o standaryzacji jaj postanawia, że jaja konserwowane muszą być stemplowane farbą nie dającą się usunąć — wobec czego każdy konsument kupując jajo w sklepie będzie wiedział, czy jajo jest świeże, czy też było konserwowane i w jaki sposób. Jak się ukształtują stosunki w handlu jajami konserwowanemi w Niemczech, jak się ustosunkuje handel

importowy do Niemiec, to dopiero przyszłość pokaże. Utrudnienia w imporcie do Niemiec są kolosalne i tylko nasz drobny eksport z nadgranicznych miejscowości może podołać tym trudnościom.

W Czechosłowacji rozszerzono ustawę dewizową z dniem 14 czerwca rówież na import jaj.

Włochy wprowadziły podwyżkę cła wwozowego na jaja jak się dowiadujemy w ostatniej chwili podwyżka ta podobno dotyczy tylko jaj importowanych z Jugosławji.

Charakterystycznem jest przesunięcie się naszego handlu eksportowego jajczarskiego. W ubiegłych latach naszym odbiorcą największym była Anglja — obecnie jest Czechosłowacja, a przyczyna tego tkwi w niskich cenach w Anglji wobec czego nie opłaci się kupować towaru polskiego najtańszego, gdyż różnica w cenach towaru cięższego w stosunku do towaru lżejszego jest zbyt mała i w tej chwili Anglja kupuje tylko teraz z Polski towar o najniższej wadze — Czechosłowacja zaś dla reksportu i spekulacji na okres zimowy.

Nasz eksport jaj do Francji jest regulowany kontyngentami przywozowymi, który wyniósł w ostatnim kwartale 30 wagonów po 10.000 kg brutto. Kontyngent został wysłany w kwietniu — a w maju i w czerwcu nic nie wysyłamy do Francji. Należałoby użyć wszelkich wpływów, by nasz kontyngent do Francji zwiększyć, gdyż i ceny we Francji są najwyższe w Europie i nasz towar znajduje tam chętnych odbiorców.

Ceny w kraju w Warszawie, Łodzi i Katowicach utrzymały się w granicach poprzedniego okresu sprawozdawczego i wahają się w zależności od wagi i świeżości towaru od 85—105 zł. za skrzynię 24 kopową, ceny w ośrodkach produkcji nieco zwyżkowały, gdyż kupcy nasi zaczęli na własny rachunek konserwować w wodzie wapiennej oraz w chłodni gdyńskiej i wynosiły od 85 zł. do 95 zł. za skrzynię 24 kopową. Ceny te rozumią się za towar sprzedawany na targach i jarmarkach w transakcjach między małym kupcem a hurtownikiem eksporterem. Ceny płacone producentowi na targu lub w domu na wsi wahają się zależnie od wagi jaj od 4.5 grosza do 6 gr. zasztukę. Niskie ceny w kraju spowodowały, że jaja ciężkie o wadze powyżej 55 gramów sztuka znikły z handlu — a przyczyną tego jest, że u nas sprzedaje się i kupuje się jaja na sztuki, a cena rozumie się za każde jajo od 40 gramów sztuka i wyżej. Dlatego to jaja najcięższe bywają konsumowane przez producenta i znikają z obrotu handlowego. Tylko spółdzielnie jajczarskie, które skupują jaja na wagę a nie na sztuki, są odbiorcami najcięższych jaj.

Ceny jaj eksportowych wahały się w zależności od wagi towaru od 10,50 do 12 dol. loko stacja graniczna za 2 półskrzynki o zawartości 720 sztuk jaj.

Odbiorcami zagranicznymi byli: Czechosłowacja, Austrja, Włochy, Anglja, Szwajcarja, Niemcy i Hiszpanja.

M. Darowski.

Rynki maślarskie.

W okresie sprawozdawczym t. j. w okresie miesiąca maja i pierwszej połowy miesiąca czerwca krajowe rynki maślarskie wykazały znaczne wahania. Wahania cen masła w tym okresie miały miejsce również i w latach poprzednich jednak nie w takich rozmiarach jak ostatnio.

Zwyżka cen masła notowana z początkiem miesiąca maja wywołana była zmniejszeniem się produkcji mlecznej, ku czemu przyczyniło się wyczerpanie zapasów suchej paszy, zupełny brak paszy zielonej z powodu spóźnionej wiosny, oraz wzrostem zapotrzebowania na mleko konsumcyjne z racji ocieplania się temperatury powietrza. W tym czasie ceny masła znacznie zwyżkują i dochodzą do poziomu cen z miesiąca lutego r.b. Własna produkcja wówczas nie wystarczała na zaspokojenie zapotrzebowania wewnętrznego, a ponieważ ceny eksportowe w obrotach światowych były wówczas bardzo niskie, więc na naszych rynkach zachodnich pojawiło się masło duńskie, zaś w Katowicach zaobserwowano transporty masła estońskiego i łotewskiego.

Mniejwięcej od połowy miesiąca maja do końca okresu sprawozdawczego następuje spadek cen masła. Obfite deszcze i ciepło sprzyjają wegetacji traw, to też produkcja mleczna znacznie się zwiększa, zwiększa się więc i rozmiar przetwórstwa maślarskiego. Ożywają w tym okresie mleczarnie t. zw. sezonowe spotykane często w województwach wschodnich, które pracują jedynie w czasie zwiększającej się produkcji mlecznej. Uruchomienie wyżej wspomnianych mleczarń, pojawienie się na rynku większych ilości masła wytworzyło sytuację nadprodukcji; przy koniecznościach więc eksportu masła ceny wewnątrz kraju musiały ulec zniżce i dostosować się do cen notowanych w obrotach światowych.

Niżej podajemy przegląd cen masła na najgłówniejszych rynkach krajowych za 1 kg I gatunku.

Data	Warszawa	Lwów	Katowice
Luty	4.80	4 20	5.00
Marzec	3.60	4.20	4.30
Kwiecień . . .	3.40	3.60	3.80
6. 5	3.60	4.00	4.00
7. 5	4.00	4.20	4.40
10. 5	4.40	4.40	4.60
13. 5	4.80	4.60	4.80
19. 5	4.40	4.00	4.40
27. 5	3.00	3.60	4.00
11. 6	2.50	2,40	2.90
18. 6	2.50	2.40	2.70

Jak widzimy, z powyższego zestawienia ceny obecne spadły prawie o 50% w porównaniu z cenami notowanemi w połowie miesiąca maja.

Wyrazem sytuacji, jaka panowała na krajowych rynkach maślarskich w miesiącu maju są cyfry, przedstawiające nasz wywóz masła zagranicę. Zestawienie wywozu tego towaru w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawia się następująco (patrz tablica na str. 337):

Wywóz masła katastrofalnie spada; w porównaniu z rokiem poprzednim obniżył się o 97%, w porównaniu zaś z rokiem 1930 o 98%. Wywóz spada na skutek zmniejszającej się produkcji, a zanik eksportu grozi katastrofą dla przemysłu mleczarskiego.

Na rynku niemieckim w okresie sprawozdawczym ceny obniżyły się. Oczekiwano, że z powodu upa-

łów w miesiącu maju konsumcja świeżego mleka wzrośnie, co doprowadzi do zmniejszenia produkcji w mleczarniach. Jednak tego nie odczuto, ponieważ zaofiarowanie masła produkcji krajowej i zagranicznej jest duże. Sytuacja na tamtejszym rynku była spokojna — zbyt gorszych gatunków napotyka na trudności, gatunki zaś przednie są chętnie nabywane.

Wywóz masła z Polski.

Kraje	Maj 1932 r. q.	Maj 1932 r. 1.000 zł	Maj 1931 r. q.	Maj 1931 r. 1.000 zł
Anglja	17	5.5	161	64
Austrja	3.6	1.2	—	—
Belgja	145.3	47.6	142	81
Czechosłowacja	2.5	0 8	50	25
Francja	21.6	7.6	—	—
Niemcy	24,4	7.5	4.148	1.891
Szwajcarja	1	0.4	853	386
Danja	—	—	116	55
inne kraje	2	0.7	941	494
Razem	217.4	71.3	6.411	2.996

Ceny w okresie sprawozdawczym były następujące:

Data	Berlin w mk. za 50 kg. I gat.	II gat.	III gat.	Kopenhaga w koron. za 100 kg.
Luty	132	125	115	253
Marzec	126	119	109	195
Kwiecień	113	106	96	169
14. 5	113	106	96	150
4. 6	106	99	89	152
11. 6	106	99	89	142

W Kopenhadze również obniżono notowania na skutek trudności zbytu na niektórych rynkach odbiorczych w postaci wstrzymania eksportu do Francji i zaprowadzenia kontyngentu w Belgji. W ciągu pierwszych 4 miesięcy r. b. eksport masła duńskiego do Niemiec obniżył się o ca 50%, produkcja zas w tym okresie jakoby pozostała na poziomie zeszłorocznym.

W okresie sprawozdawczym ceny masła na rynku angielskim ulegały nieznacznym wahaniom. Eksport masła polskiego przy obecnych tanich cenach nie kalkuluje się, to też zaledwie znikome transporty zostały tam nadesłane, pomimo dość znaczego zainteresowania się tym towarem.

Niżej podajemy najwyższe ceny masła osiągnięte na rynku londyńskim za 1 cwt. w sh.

Data	Nowozel.	Austral.	Danja	Holandja	Polska	Rosja
Luty	118	108	156	172	—	—
Marzec	118	110	140	150	—	—
Kwiecień	114	107	118	132	—	—
2. 5	106	102	110	134	94	98
17. 5	100	96	105	128	92	94
5. 6	102	98	106	119	—	93
11. 6	100	96	100	128	90	92

Duże dowozy masła kolonjalnego znajdowały łatwy zbyt. Masło zaś angielskie pomimo niskich cen nie cieszyło się dużym popytem. Masło nowozelandzkie, australijskie oraz holenderskie uległo zniżce o 6 punktów, jedynie duńskie spadło o 10 punktów. W tym okresie Danja zwiększyła swe dostawy do Anglji na skutek ograniczeń na innych rynkach, co wywołało większy spadek cen na tamtejszym rynku w porównaniu z innymi gatunkami.

Przyszłe kształtowanie się cen na rynkach światowych będzie uzależnione od wielkości produkcji masła kontynentalnego, przyczem decydujące znaczenie będą miały warunki atmosferyczne.

Ad. D.

Rynki rybne.

Ceny hurtowe ryb w końcu maja i początku czerwca r.b. wykazywały jak zresztą i w latach poprzednich tendencję zwyżkową, poziom ich jednak nie dorównał cenom z roku ubiegłego. Pewne przejściowe załamanie się cen w połowie maja, o którem mówiliśmy w poprzednim numerze, było naturalną reakcją na rynku na zwiększony przywóz ryby estońskiej i sowieckiej. Wobec jednak znacznego skurczenia się rynku, już z końcem miesiąca importerzy zmuszeni byli dostosować się w wyższym stopniu do chłonności rynku, dzięki czemu ceny zwłaszcza na karpia żywego zaczęły zwyżkować. W ostatnim tygodniu maja notowano na rynku warszawskim cenę hurtową karpia żywego w wysokości zł. 3.00 za 1 kg (20. V. — zł. 2,80), 3 czerwca cena doszła do zł. 3,20 za 1 kg, 10 czerwca do zł. 3,50 i na tym poziomie utrzymała się do 17 czerwca, czyli ostatniego dnia rozrachunku hurtowników, okresu objętego niniejszem sprawozdaniem. Na rynku Białostockim do końca maja ceny wahały się od zł. 2,80 — 3,00 za 1 kg. Na rynku Lwowskim do końca pierwszego tygodnia czerwca r.b. cena utrzymała się na poziomie zł. 2,70 (za rybę dużą). Na rynku Poznańskim ceny w omawianym okresie dochodziły do zł. 3,00. Dla orjentacji zaznaczamy, że w tymże okresie r. ub. ceny hurtowe karpia żywego na rynku warszawskim wahały się od zł. 3,80 do zł. 4,00. Na rynkach prowincjonalnych były nawet wyższe.

Ceny ryb jeziorowych na ważniejszych dla tych gatunków ryby rynkach kształtowały się w sposób następujący. W Bydgoszczy płacono w detalu za 1 kg szczupaka zł. 3,10 — 3,20, za 1 kg węgorza zł. 3,50 — 3,75. w Białymstoku za szczupaka żywego od zł. 150 — 3,00, za węgorza od zł. 2,50 — 3,00, w Pińsku za 1 kg szczupaka zł. 1,50 — 1,75, w Poznaniu za szczupaka od zł. 3.20—3.80, za węgorza od zł. 4,00—4,40, za sandacza od zł. 4,50 — 5,00.

Przewidywania cen na najbliższy okres czasu są bardzo trudne. Zależeć one będą przedewszystkiem od wysokości importu. Z końcem czerwca ustanie import estoński jednak ponownie zostały udzielone kontyngenty na rybę rosyjską. Pozatem narazie niewiadomo jaka będzie wysokość kontyngentów udzielonych Węgrom i Jugosławji. Wreszcie w lipcu ukaże się na rynku już tegoroczna ryba stawowa. Sądzimy jednak, że w najbliższym okresie poziom cen utrzyma się.

Obroty handlu zagranicznego rybami w miesiącu maju r.b. wyniosły w przywozie kg. 1.089.562 wartości zł. 614.159 w wywozie kg. 68.168 wartości zł. 141.276. Od-

nośne liczby z maja r.b. wynosiły dla przywozu kg 1.712.477, dla wywozu kg 131.394 wartości zł. 259.370.

Prawie cała zniżka przywozu w porównaniu do maja r. ub. przypada na śledzie solone których w r. b. przywieziono kg 794.988 wartości zł. 297.411 wobec kg 1.327.980 wartości zł. 786.503. Przywóz ryb słodkowodnych wykazał znaczniejszą zniżkę tylko w odniesieniu do ryb rosyjskich. Przywóz karpi wyniósł kg 51.821 wartości zł. 79.992 (wobec przywozu z maja r. ub. kg 3.504 wartości zł. 7.794). Tak znaczna różnica na niekorzyść r. b. wymaga jednak pewnego omówienia. Niska liczba przywozu karpi w maju r. ub. tłumaczy się kilkoma względami, po pierwsze przywóz kwietniowy nie mógł być ulokowany na rynku i w dużym stopniu został przerzucony na maj, po drugie transporty majowe wysłane przez eksporterów dopiero w końcu miesiąca, przerzucone zostały przez statystykę na miesiąc czerwiec. — W roku bieżącym, miesięczne ilości przywozu ujęte są w kontyngenty przez co są bardziej równomierne i dopiero porównanie z liczbą przeciętnego przywozu miesięcznego z r. ub. daje właściwy obraz spadku przywozu w r. b.

Przywóz karpi rozpada się na następujące kraje, Węgry kg. 27,796 wartości 45.321 zł., Jugosławja kg 21.523 zł. 33.171 i jako nowy eksporter wystąpiła Rumunja wywożąc do nas kg 2.502 wartości zł. 1.500. Przywóz szczupaków wynosił w omawianym miesiącu kg 59.504 wartości zł. 38.781 (wobec kg 68.881 wartości zł. 115.925 z czerwca r. ub.). Prawie cała ilość przywozu była pochodzenia estońskiego. Zaznaczyć należy, że w maju obowiązuje w stosunku do ryby estońskiej ulga celna, dzięki czemu na ten miesiąc i następny przypada gros importu ryby z tego kraju. W maju po dłuższej przerwie, została otwarta granica na przywóz ryby z Rosji Sowieckiej. Przywóz sandaczy wyniósł w maju r. b. kg 11.515 wartości zł. 13.089 (w r. ub. 36.684 wartości zł. 65.791). Przywóz leszczy i ryb niewymienionych kg 68.903 wartości 87.281 (w r. ub. kg. 98.740 wartości zł. 187.667).

Nadmienić należy, że kontyngent udzielony Sowietom na maj, został przez nich wykorzystany zaledwie w niewielkiej części, co podkreśla znaczne skurczenie się pojemności rynku. Zwiększone w porównaniu do poprzednich miesięcy rozmiary importu ryb słodkowodnych odbiły się na poziomie ceny ryb, która normalnie w okresie wiosennych miesięcy znacznie zwyżkuje.

E. I.

Przegląd rynku drobiarskiego za drugi kwartał 1932 r.

Gdy podsumujemy wyniki ostatnich miesięcy na rynku drobiarskim, z łatwością dojdziemy do wniosku, iż miesiące te nie wniosły ożywienia, a natomiast, prócz ogólnej depresji i niepewności, jaka cechowała rynki drobiarskie w pierwszym kwartale r. b., widzieliśmy ospałość i słabą tendencję dla cenniejszego towaru. — Niewielkie ożywienie, jakie miało miejsce w okresie świątecznym, szybko ustąpiło, zwłaszcza, iż zainteresowanie towarem polskim na rynkach zagranicznych jest hamowane wskutek ograniczonych kontyngentów, jak to ma miejsce na rynku francuskim, interesującym się pewnemi gatunkami towaru polskiego. Na rynku angielskim ceny znacznie zniżkowały i ostatnio załatwiano transakcje na poziomie znacznie niższych cen, niż to miało miejsce w okresie analogicznym z roku ubiegłego. Zniżka ta dała się jeszcze bardziej odczuć firmom eksportującym drób do Anglji wskutek spadku funta.

Rynek włoski wykazał nieznaczne zainteresowanie naszym towarem lecz poważniejszych transakcyj nie było.

Wskutek znacznego spadku cen na jaja i ciężkich warunków ekonomicznych wsi wyzbyto się dużej ilości starych kur, a kurczęta w okresie sprawozdawczym nie osiągnęły jeszcze odpowiedniej wagi wymaganej przy eksporcie. Wskutek tego towar ten w końcu okresu sprawozdawczego zaczął ukazywać się w pewnych ilościach na rynku krajowym, osięgając niższe ceny niż w latach ubiegłych. Transakcyj gęśmi i indykami było bardzo mało, bo nie jest to w tym okresie towar sezonowy. Pozatem w drugiej połowie okresu sprawozdawczego sezon drobiarski miał się ku końcowi.

Przeciętne ceny miesięczne w drugim kwartale r.b. na głównych rynkach krajowych wynosiły:

(w zł. i gr. za sztukę w detalu)

Mies.	Kury	Kaczki	Gęsi	Indyki	Kurczęta	Perlice
Kwiecień . .	3 00-4.00	3.00-3.50	8.00-10.00	8.00-12.00	3.00-3.50	3.00-3 50
Maj	3 50-4.00	3.00-4.00	—	—	2.50-3 00	—
Czerwiec . .	3.50-4 00	3,50-4 00	—	—	1,00-2 00	—

Ceny hurtowe kształtowały się od 30 do 40% poniżej cen detalicznych.

W detalu cena drobiu bitego wynosiła w zł. i gr. za 1 kg.:

Mies.	Kury	Kaczki	Gęsi	Indyki
Kwiecień . . .	1.80—2,30	1.75—2.20	2.50—3.00	2.50—3.50
Maj	2,00—2.30	1.80—2.30	—	—
Czerwiec . . .	2.00—2.50	2.00—2.30	—	—

Rynek angielski: Londyn w sh. i d. za 1 lb. (funt.)

Miesiąc	Kurczęta			Kury	Kaczki	Gęsi	Indyki
	Ang.	Irland.	Holen.				
Kwiecień	1/0-1/7	0/11-1/3	1/0-1/5	0/7-0/9	0/9-0/10	—	—
Maj	1/0-1/6	0/10-1/2	0/11-1/2	0/8-0/9	0/8-0/10	—	—
Czerwiec .	0/5-1/4	0/9-1/2	0/11-1/4	0/7-0/8½	0/10-1/5	—	—

Rynek francuski: Paryż w fr. za 1 kg.

Miesiące	Kury	Kurczęta	Kaczki	Króliki
Kwiecień . . .	14—16	18—24	13—20	13—14
Maj	13—15	17—21	13—19	—
Czerwiec . . .	11—13	17—22	14—17	—

M. T.

Ceny drewna.

W okresie sprawozdawczym mamy do zanotowania zaostrzenie ochrony celnej w Niemczech; rozporządzeniem z dn. 14 czerwca zostały podniesione stawki celne od 1 lipca r. b. na przywóz drewna do Niemiec:

Poz. tar. cel.		Cło w Mk. za 100 kg. dawne	nowe
74	Drewno budowlane i użytkowe nieobrobione miękkie dług do 7 m., grub. do 22 cm. w c. k. z wyj. brzozy, olchy i osiki .	0,12	0,40
	inne		0,12
75	Drewno budowlane i użytkowe cios. ust 2 miękkie	0.50	1,—
80	Podkłady kolejowe:		
	a) ust. 1	0,80	1,—
	b) ust. 2	0,40	1,—
84	Wiklina koszykarska		
85	Obręcze drewniane:		
	nieokorowane	0,55	1,25
	okorowane	3,—	6,—
87	Opał, szczapy	b. c.	0,40
88	Węgiel drzewny	2,20	4,—
89	Wełna i mąka drzewna . . .	2,40	4,—
616 A	Forniery	15,—	18,—
625	Zwykłe meble i ich części:		
	surowe	10,—	15,—
	obrobione	16,—	20,—

Powyższe rozporządzenie nie wróży szybkiego zakończenia „wojny celnej“ w zakresie drewna.

Pozatem nie ustają próby międzynarodowego uregulowania obrotu drzewnego: w dniu 11 czerwca 1932 został podpisany w Wiedniu układ pomiędzy organizacjami eksporterów: Austrji, Łotwy, Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji: postanowiono mianowicie prowadzić wspólne rokowania z państwami importującemi, decydując się w razie koniecznym na dobrowolne ograniczenie eksportu drzewnego. Wyłoniony został stały organ porozumienia, a szczegóły układu mają być opracowane przez Czechosłowację w terminie do dn. 15 lipca r. b.

Jeżeli chodzi o poziom cen w Polsce, to nie uległ on większym wahaniom: przy niewielkim popycie obserwowano nawet pewną poprawę cen. Notowano za 1 m³ loco stacja załadowcza w złotych: kloce dębowe tartaczne 30—35, kloce sosnowe tartaczne 20—25, bloki dębowe 50—85, bloki sosnowe 40—50, słupy telegraficzne 18—22, kopalniaki 14—16, slipry sosnowe za sztukę 5—6, papierówka za m. p. 11—14, osika zapałczana 50—60, deski stolarskie obrzynane 55—60, deski budowlane 35—45, belki wymiarowe 55—70, kantówka 40—45.

Notujemy wreszcie ukazanie się Dziennika Taryf. Zarządzeń Kolejowych z dnia 7 czerwca 1932 Nr. 32, poz. 238, zawierającego obniżkę stawek taryfowych: 1) dla papierówki przy eksporcie przez granicę lądową o 20% (z zachowaniem 2 gr. od tonno-kilometra), 2) dla materjałów tartych iglastych przy eksporcie przez porty obniżka na odległościach powyżej 500 klm.

Odległość	Stawki poprz. za 100 kg.	Stawki obecne za 100 kg.
550	127	Od 501 do 600 km. 122 gr.
600	131	
650	136	Od 601 do 700 klm. 132 gr.
700	140	
750	150	Na wszystkie odległości powyżej 700 klm. opłata 140 gr. za 100 kg
800	160	
850	170	
900	180	
950	190	
1000	200	
1050	210	
1100	220	
1150	230	
1200	240	

Niestety, wysokie stawki na materjały liściaste pozostały bez zmiany.

W. B.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od 6 do 18 czerwca 1932 r.

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu pierwszego notowania z ostatniem na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany:

Dolar U. S. A. — waluta zyskał na kursie 1 gr. na 1 $.

Na giełdzie dewiz zaznaczyła się wyraźna tendencja zniżkowa; dewizy na Gdańsk o 30 gr., na Holandję o 75 gr., na Szwajcarję o 55 gr., na Paryż o 9 gr., na Belgję o 30 gr., na Włochy o 5 gr., na Sztokholm o 1,50 zł., na 100 jednostek waluty obcej, oraz dewizy na Londyn o 47½ gr. na £. Zwyżkowały dewizy na Nowy York czeki o 2 gr. i kabel o 1,9 na 1 $.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych panowała tendencja niejednolita; zyskały na kursie dolar U. S. A. 2 gr. na 1 $, marki niemieckie 35 gr. na 100 RM., straciły na kursie czerwońce Z. S. S. R. o 7,40 gr. na 1 czerwońcu, ruble złote — o 6 zł. na 100 rb.

W papierach wartościowych notowanych w złotych za 1 sztukę zaznaczała się tendencja niejednolita; straciły na kursie 3 proc. Premj. Poż. Budowlana 1,25 zł., 4 proc. premj. poż. inwestyc. 10 gr., 4 proc. premj. poż. dolarowa 50 gr., zyskała na kursie 4 proc. premj. poż. inwestyc. w serjach 2,50 zł. na 1 odcinku.

Papiery procentowe podane w procentach nominalnej wartości naogół zniżkowały: 7% Poż. Stabilizacyjna 1927 r. o 4,04, 10% Poż. Kolejowa o 2,50, 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie o 0,75. Na poziomie poprzednim pozostał kurs 6% poż. dolarowej 1919-20 r., zwyżkowała 5% Państwowa Pożyczka Konwersyjna o 2,00.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano po stałych kursach. 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 83,25; 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 94,00; 7% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 83,25; 8% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 94,00%; 8% Obligacje Komunalne Banku Gospod. Kraj. — 94,00; 8% Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. — 93,00.

Gram czystego złota 5,9244.

Waluta	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym							
		I notowanie		najwyższe notow.		najniższe notowanie		ostatnie notowanie	
		dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs
Dol. U. S. A.	1	8. VI.	8,87	11. VI.	8,88	8. VI.	8,87	11. VI.	8,88
Dewiza na									
Belgję	100	7. VI	124,50	7. VI	124,50	18. VI	124,25	17. VI	124,20
Bukareszt	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	100	7. VI	174,70	10. VI	174,75	16. VI	174,40	16. VI	174,40
Holandję	100	6. VI	361,40	7. VI	361,45	18. VI	360,65	18. VI	360,65
Kopenhagę	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	6. VI	32,95	6. VI	32,95	18. VI	32,47½	18. VI	32,47½
N.York czeki	1	6. VI	8,90	17. VI	8,92	6. VI	8,90	17. VI	8,92
N.York kabel	1	6. VI	8,904	17. VI	8,925	6. VI	8,904	18. VI	8,923
Paryż	100	6. VI	35,14	6. VI	35,14	17. VI	35,03	18. VI	35,05
Pragę	100	6. VI	26,39	15. VI	26,41	6. VI	26,39	18 VI	26,40
Sztokholm	100	7. VI	169,75	7. VI	169,75	17. VI	168,25	17. VI	168,25
Szwajcarję	100	6. VI	174,45	7. VI	174.50	17. VI	173,90	18. VI	173,90
Włochy	100	7. VI	45,70	8. VI	45,75	18. VI	45,65	18. VI	45,65
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol U. S. A.	1	6. VI	8,87½	16. VI	8,895	9. VI	8,88	18. VI	8,895
Rb. złote	100	6. VI	490,00	9. VI	492,50	17. VI	484,00	18. VI	484,00
Czerwoniec	1	8. VI	2,661	8. VI	2,661	14. VI	2,539	18. VI	2,587
Marki niem.	100	9. VI	211,40	9. VI	211,40	15. VI	211,10	18. VI	211,75
Funt szterlingów	1	—	—	—	—	—	—	—	—
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	6. VI	35,00	6. VI	35,00	16. VI	33,75	16. VI	33,75
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	6. VI	88,75	6. VI	88,75	17. VI	88,65	17. VI	88,65
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	15. VI	94.50	17. VI	97,00	15. VI	94.50	17. VI	97,00
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	6. VI	47,75	6. VI	47,75	9. VI	46,87½	18. VI	47,25
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. konwers. 1924 r.	złote	6. VI	32,75	18. VI	34,75	6. VI	32,75	18. VI	34.75
5 % Kolei. poż. konwers. 1926 r.	złote	—	—	—	—	—	—	—	—
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	6. VI	50,00	8. VI	50,00	9. VI	49,50	17. VI	50,00
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	6. VI	48,88	6. VI	48,88	14. VI	42,83	18. VI	44,84
10 % Poż. kolejowa . . .	fr. w zł.	6. VI	100,00	13. VI	101,00	18. VI	97 50	18. VI	97,50
4½ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie .	złote	8. VI	33,00	8. VI	33,00	16. VI	32,25	16. VI	32,25

Wydatki i dochody państwa.

W miljonach złotych

	Suma
Wydatki ogółem w mies. maju 1932	190
Dochody " " " " "	175
Saldo " " " " "	15
Wydatki ogółem w okresie IV—V 32/33	388
Dochody " " " " "	370
Saldo " " " " "	—18
Wydatki ogółem w okresie IV—V. 31/32	492
Dochody " " " " "	429
Saldo " " " " "	—33

Wkłady oszczędnościowe.

W miljonach złotych

	1. VI. 1932	1. V. 1932	Różnica ±	1. VI. 1931	1. VI. 1930
P. K. O.	383	378	+ 5	305	217
376. Kom. Kasy Oszcz.	529	536	— 7	560	441
2 niekomunalne K. O.	37	37	—	44	46

Wkłady terminowe.

W miljonach złotych

	1. VI. 1932	1. V. 1932	Różnica ±	1. VI. 1931	1. VI. 1930
B. G. K.	95	99	+ 4	115	130
P. B. R.	25	26	— 1	33	29
14 Najw. B-ków Akc.	97	97	—	215	239

Wkłady à vista.

W miljonach złotych

	1. VI. 1932	1. V. 1932	Różnica ±	1. VI. 1931	1. VI 1930
B. G. K.	147	143	+ 4	128	137
P. B. R.	30	33	— 3	32	64
14. Najw. B-ków. Akc.	161	165	— 4	251	314
P. K. O.	164	142	+22	171	174
K K. O.	47	47	—	54	53

Salda kredytowe na rachunkach bieżących.

W miljonach złotych

	1. VI. 1932	1. V. 1932	Różnica ±	1. V. 1931	1. V. 1930
Bank Polski	140	99	+ 41	155	122
B. G. K.	7	8	— 1	21	13
P. B. R.	3	3	—	2	5
14 najw. B-ków akc.	77	78	— 1	111	138

Lokaty Skarbu Państwa.

W miljonach złotych

	1. VI. 1932	1. V. 1932	Różnica ±	1. VI. 1931	1. VI. 1930
B. G. K.	487	492	— 5	481	448
P. B. R.	88	88	—	88	71

Stan kredytu krótkoterminowego.

w miljonach złotych.

	1. VI. 1932	1. V. 1932	różnica + —	1. VI. 1931	1. VI. 1930
Bank Polski	**755**	**750**	**+ 5**	**618**	**672**
dyskonto	638	633	+ 5	541	594
pożyczki zabezpieczone papierami wartościowemi .	117	117	—	77	78
P. K. O.	**25**	**26**	**— 1**	**21**	**24**
dyskonto	12	13	— 1	6	6
pożyczki wekslowe . . .	7	7	—	7	6
„ na zastaw papierów wartościowych . . .	6	6	—	8	12
Bank Gospod. Krajowego	**303**	**312**	**— 9**	**319**	**347**
dyskonto	148	155	— 7	168	190
otwarty kredyt	130	131	— 1	121	127
pożyczki terminowe . . .	25	26	— 1	30	30
Państwowy Bank Rolny	**220**	**225**	**— 5**	**243**	**269**
dyskonto	109	116	— 7	80	82
otwarty kredyt	19	18	+ 1	29	33
pożyczki terminowe . . .	79	76	+ 3	111	118
„ towarowe . . .	13	15	— 2	22	36
14 Najw. Banków Akcyjn.	**573**	**591**	**— 18**	**869**	**995**
dyskonto	279	287	— 8	436	503
otwarty kredyt	286	296	— 10	425	485
pożyczki terminowe . . .	8	8	—	8	7

Stan kredytu długoterminowego.

w miljonach złotych.

	1. VI. 1932	1. V. 1932	różnica + —	1. VI. 1931	1. VI. 1930
Bank Gospod. Krajowego	**925**	**919**	**+ 6**	**868**	
pożyczki gotów. długoter.	113	114	— 1	108	96
„ w listach zastawnych	274	267	+ 7	223	162
pożyczki w obligacjach .	538	538	—	537	534
Państwowy Bank Rolny	**337**	**340**	**— 3**	**330**	**279**
pożyczki w listach zastawnych	227	229	— 2	224	191
pożyczki w obligacjach meljoracyjnych	110	111	— 1	106	88
Pożyczki gotówkowe z funduszów rządowych, udzielone przez banki:	**1036**	**1034**	**+ 2**	**1074**	**783**
Bank Gospod. Krajowego	631	630	+ 1	698	483
Państwowy Bank Rolny a)	405	404	+ 1	376	300

a) w tem część kredytów średnioterminowych od 1 do 4 lat.

Przymusowy zarząd gospodarstw rolnych.

W „Dzienniku Ustaw" z dn. 21. VI. b. r. ogłoszono rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 7 b. m. w sprawie instytucyj, powołanych do pełnienia nadzoru nad przymusowym zarządem gospodarstw rolnych poruczanym dłużnikom, oraz do wydawania opinji o ich stanie gospodarczym.

Na mocy tego rozporządzenia do pełnienia nadzoru nad przymusowym zarządem gospodarstw rolnych poruczanym dłużnikom, powołane są izby rolnicze, organizacje rolnicze, zarządy gmin miejskich i wiejskich, wydziały powiatowe, nadleśnictwa państwowe, urzędy ziemskie lub osoby prawne, zajmujące się podobnemi czynnościami, — z listy, którą dla każdego sądu ustalać i uzupełniać będą prezesi sądów apelacyjnych w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Katowicach, w porozumieniu z wojewodami, po zasięgnięciu zdania wojewódzkich komitetów do spraw finansowo-rolnych.

Do wyrażenia zdania o stanie gospodarczym dłużnika powołane są izby rolnicze, organizacje z listy, którą prezesi sądów apelacyjnych, w porozumieniu z wojewodami, ustalać lub uzupełniać będą dla każdego sądu po zasięgnięciu zdania wojewódzkich komitetów do spraw finansowo-rolnych.

Za organizacje rolnicze w rozumieniu powyższego rozporządzenia należy uważać przedewszystkiem wojewódzkie komitety do spraw finansowo-rolnych oraz założone przez nie biura.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Zagadnienia agrarne.

Parcelacja na oddłużenie.

W „Dzienniku Ustaw" z dn. 21. VI. b. r. ogłoszono rozporządzenie ministra rolnictwa i ministra reform rolnych z dn. 6 z. m. w sprawie komisji, przewidzianych w ustawie z dn. 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne.

Na mocy powyższego rozporządzenia, opinje co do potrzeby i celowości zamierzonej parcelacji wydawać będzie w każdem województwie komisja specjalna, nosząca nazwę: „Wojewódzki komitet do spraw finansowo-rolnych".

Rozporządzenie ustala skład komitetu oraz określa sposób zwoływania posiedzeń i tryb urzędowania komitetu.

W celu uzyskania od komitetu opinji przewidzianej w art. 2 ustawy z dn. 12 marca 1932 r. o ułatwieniu

spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, właściciel nieruchomości winien złożyć wniosek do biura komitetu. Do wniosku dołączyć należy pełny wyciąg hipoteczny (z księgi hipotecznej, gruntowej, rejestru wieczystego) wszystkich nieruchomości wnioskodawcy, szkic nieruchomości, którą właściciel zamierza poddać częściowej, lub całkowitej parcelacji, oraz świadectwo hipoteczne o miejscu zamieszkania wierzycieli i osób uprawnionych rzeczowo na parcelowanej nieruchomości, albo też, jeżeli prawne miejsce zamieszkania nie jest ustalone, — znane właścicielowi adresy tych osób, jak również wszystkie materjały, które zdaniem właściciela mogły ułatwić pracę komitetu.

Po otrzymaniu wniosku biuro komitetu może wzywać właściciela nieruchomości oraz wierzycieli i żądać od nich złożenia oświadczeń, wyjaśnień, przedstawienia dokumentów — powoływać rzeczoznawców.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Komunikacja i transporty.

O zwiększenie przewozu przez Gdynię i Gdańsk.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do izb przemysłowo-handlowych z wezwaniem do rozpisania ankiety do wszystkich firm ich okręgów, utrzymujących stosunki handlowe z krajami zamorskiemi lub krajami kontynentu europejskiego, do których możliwy byłby dostęp drogą morską.

Celem ankiety, której zarysy zostały ustalone przez Komisję Przewozów Portowych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, jest stwierdzenie przyczyn, dla których firmy te nie korzystają przy handlu zamorskim z portów polskich, lub posługują się Gdynią lub Gdańskiem w małym tylko stopniu na korzyść portów obcych lub kierunków lądowych.

Wyniki tej ankiety pozwolą Ministerstwu Przemysłu i Handlu na opracowanie szeregu takich zarządzeń z dziedziny komunikacyjnej, taryfowej, kredytowej etc., których wydanie w sposób niewątpliwie poważny przyczyniłoby się do większego wykorzystania naszych portów.

Przewozy na kolejach a obrót wewnętrzny.

Z opracowanych przedwstępnych danych o rozmiarach przewozu na P. K. P. ważniejszych grup towarów w 1931 r., można wyciągnąć ciekawe wnioski, obrazujące stosunek, jaki zachodzi między obrotem wewnętrznym, wywozem, przywozem i tranzytem w poszczególnych grupach towarów.

Przewozy ropy i przetworów naftowych oraz cukru buraczanego, trzcinowego i t. p. stanowiły 1,8% przewozów towarowych w r. ub., przyczem obrót ropą i przetworami naftowemi odbywał się w 77% w granicach rynku wewnętrznego, w 21,3% na eksport, import stanowił 0,6%, a tranzyt 1,1%. Dla cukru analogiczne dane wynosiły: 68,1%, 30,7%, 0,2% i 1%. W porównaniu z rokiem 1930 suma przewozów w pierwszej grupie zmniejszyła się o 4,3%, a w drugiej aż o 36,1%. Poważny, bo 19,2%-owy spadek wykazały w roku ubiegłym przewozy drzewa i wyrobów z drzewa, które w 60% nadane były w komunikacji wewnętrznej, w 28% na eksport, a w 10% w obrocie tranzytowym. W stosunku do sumy ogólnej przewozów, przewozy w tej grupie stanowiły 10%. Na żelazo i stal surową i w półfabrykatach wypadło w roku ubiegłym 3,9% ogólnej sumy przewozów towarowych, a na wyroby metalowe 1,3%. W przewozach towarów pierwszej grupy, o 7,6% mniejszych, jak w roku 1930, przypadło na obrót wewnętrzny 47%, na eksport 15,3%, na import 19% i na tranzyt 18,7%. W drugiej grupie przewozy wzrosły w porównaniu z 1930 rokiem o 1,9%, przyczem nadania w komunikacji wewnętrznej wyniosły 45,2%, na eksport 17,7%, w imporcie 4,5% i w tranzycie 32,6%.

Na poziomie roku 1930 utrzymały się przewozy rudy, żużli z wytapiania rud i szlaki, stanowiące artykuły wybitnie importowe (21%) i tranzytowe (53,2%). Z innych artykułów poważny spadek przewozów wystąpił w nawozach sztucznych (spadek o 29,8%), których przewozy, stanowiące 1,8% sumy ogólnej przewozów, odbywały się w 39% w granicach obrotu wewnętrznego, w 17% w nadaniach eksportowych, w 16% w nadaniach importowych i w 28% w tranzytowych. Przewozy wyrobów ceramicznych, stanowiące 1,8% ogółu przewozów, obejmujące głównie przewozy w obrocie wewnętrznym (85,7%) i tranzycie 10,2% zmniejszyły się w porównaniu z rokiem 1930 o 29,1%.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Zwalczanie fałszywych oznaczeń pochodzenia towarów normuje porozumienie madryckie ogłoszone w D. U. R. P. Nr. 47 (poz. 446-7).

Ustawa o zgromadzeniach z dn. 11. III. 1932 r. zawiera D. U. R. P. Nr. 48 (poz. 450).

Ulgi celne przewiduje rozp. Min.: Sk.. Prz. i H., oraz Roln. z dn. 5. V. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 49, poz. 457).

Instytucje do pełnienia nadzoru nad przymusowym zarządem **gospodarstw rolnych** określa rozp. Min. Sprawiedliwości z dn. 7. V. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 50, poz. 464).

Opodatkowanie piwa i miodu syconego normuje rozp. Min. Sk. z dn. 24. V. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 50, poz. 471).

Wojewódzkie komitety do spraw finansowo-rolnych upoważnia do wydawania opinji o celowości parcelacji rozp. Min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 6. VI. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 50, poz. 472).

Kronika zagraniczna

Anglja.

Ochrona rolnictwa.

Program rządu w dziedzinie ochrony krajowego rolnictwa przewiduje dwojakie metody:

I. Środki doraźne: Zasadniczym środkiem ma być obowiązujące od dnia 1 marca b. r. cło ogólne w wysokości 10% ad valorem z wyjątkiem pszenicy, wełny i mięsa oraz tych artykułów (jarzyny i owoce świeże oraz kwiaty), które już uprzednio obłożone zostały cłami. O ile pratkyka wykaże, że wprowadzona stawka celna nie będzie wystarczająca, to Komisja stała ma prawo je podwyższać. Zdaniem ministra Gilmour'a należy liczyć się w najbliższym czasie z podwyżką cła na jęczmień browarniany, niektóre produkty ogrodnicze, a prawdopodobnie także ryby. Rozważaną będzie również sprawa wprowadzenia pewnej reglamentacji przemiału pszenicy.

II. Środki na przyszłość. Zamiary rządu idą w tym kierunku, aby zwrócić szczególniejszą uwagę na te działy produkcji rolniczej, które przedstawiają korzystne warunki szybkiego rozwoju i mogą wziąć silniejszy udział w zaopatrywaniu rynku wewnętrznego.

Plany pod tym względem są następujące: 1) Ulepszenie organizacji zbytu mleka i jego przetworów przez stworzenie odpowiedniego ciała doradczego i energiczniejszą walkę z chorobami zaraźliwemi bydła rogatego; 2) lepsza organizacja przemysłu bekonowego, a w danym razie reglamentacja wwozowa bekonów zagranicznego pochodzenia; 3) utworzenie Komisji stałej dla poprawienia produkcji i zbytu kartofli pochodzenia krajowego, a następnie ograniczenie dowozów zagranicznych kartofli jadalnych; 4) rozbudowa dotychczasowej akcji, mającej na celu podniesienie rolnictwa pod względem oświatowym i osadniczym oraz doświadczalnictwa rolniczego; 5) dalsza rozbudowa systemu znakowania wysokowartościowych produktów rolniczych.

Cło na warzywa.

Od dnia 26 kwietnia cło na warzywa konserwowane w hermetycznych puszkach z wyjątkiem pikli i warzyw w occie wynosi 20 % od wol. (poprzednio 50%).

Austrja.

Reglamentacja przywozu.

Od dnia 1 maja obowiązuje rozporządzenie w sprawie zakazów przywozu. Zakazami obecnie objęte są m. in.: cielęta, świnie, mięso, drób, tłuszcze zwierzęce, masło, ser, słonina, kiełbasy, marmelady i konserwy owocowe. Zaznaczyć należy, że świnie, mięso świeże i cielęta nie potrzebują pozwoleń przywozu, o ile nadane są do transportu kolejowego z przeznaczeniem za t. zw. targi chronione, czyli n. p. na targ wiedeński.

Podkreślić należy, że skomplikowana jest procedura przy wnoszeniu podań o pozwolenie przywozu, które muszą być składane o ile chodzi o produkty rolnicze — przez centralne organizacje rolnicze.

Belgja

Ograniczenia przywozu.

Przywóz ziemniaków wymaga przedłożenia świadectwa zdrowotności, zaś import mięsa uzależniony został od pozwoleń Min. Rolnictwa.

Jugosławja.

Losy Monopolu zbożowego.

Wprowadzony w lipcu roku ubiegłego monopol zbożowy w Jugosławji, przyniósł zamiast spodziewanych rezultatów, poważne straty dla skarbu państwa.

Z ogłoszonego w swoim czasie przez Uprzywilejowane Towarzystwo, działające na prawach monopolu zestawienia (obejmującego okres od 11 lipca do 10 listopada 1931 r.) wynika, że na wyeksportowaną pszenicę Towarzystwo otrzymało ca 177 miljn. din., samo zaś zapłaciło za nią producentom około 334,6 miljn. din. ponosząc stratę w wysokości 157,6 miljn. din. plus koszta handlowe transportu i inne. Okres ten nie obejmuje całej działalności Towarzystwa, straty zatem będą niewątpliwie znacznie większe. Jakkolwiek więc wyśrubowanie ceny pszenicy do poziomu 240 din. za 1 q., dało pewne dodatnie efekty dla rolnictwa, to jednak suma ofiar poniesionych z jednej strony przez skarb państwa, z drugiej zaś przez szerokie warstwy konsumentów, jest niewspółmiernie wyższa. Dlatego też rząd jugosłowiański postanowił częściowo zlikwidować ten kosztowny aparat, utrzymując jedynie prerogatywy Uprzywilejowanego Towarzystwa w zakresie handlu zagranicznego. Obrót zbożem wewnątrz państwa ma być wolny.

Projekt ustawy o obrocie zbożowym (w opracowaniu rządowem) przewiduje ponadto, iż minister przemysłu i handlu w porozumieniu z odnośnymi ministrami resortowymi, ma prawo ustalić ceny i warunki na jakich wspomniane Towarzystwo będzie prowadziło skup zboża, przeznaczonego na eksport. Na młyny zostaje nałożony specjalny podatek, naznaczany indywidualnie w zależności od zdolności przemiałowej. Maksymalna skala tego podatku wynosi 300 dinarów od 1 tonny. Uprzywilejowane Towarzystwo ma zlikwidować swe dotychczasowe zobowiązania do dnia wejścia w życie nowej ustawy, najpóźniej zaś do końca b. r.

Bezcłowy przywóz oleistych.

Nasiona słonecznika, dyni, maku, bawełny oraz buraków i buczyny są wolne od cła.

Rumunja.

Świadectwa pochodzenia.

Od dnia 5 maja wszelkie towary przywożone do Rumunji powinny być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia.

Statystyka

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych i w dolarach za 100 kg. w Polsce.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki fabryczne ceny płacone produc. w/g G. U-S	
	Ceny w/g giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie									
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	53,23	5.93	41.87	4.67	38,98	4.34	35,92	4.00	7,58	0,84
1927/28 „ „ „ „	53,76	6,03	43.77	4.92	44.75	5.03	41.49	4.67	7,14	0.80
1928/29 „ „ „ „	47,79	5.36	34.54	3.87	36,52	4.10	34.99	3.93	6.71	0 75
1929/30 „ „ „ „	40.69	4.57	21,97	2.47	26.72	3,00	21.50	2.41	3,72	0.42
1930/31 „ „ „ „	29.31	3.29	21,82	2.45	25,61	2.88	24.49	2,75	4,85	0,54
1931 sierpień	22.72	2,55	20,71	2 32	21 92	2.46	21 27	2,39	4.45	0,50
wrzesień	23,93	2.69	21,44	2,41	22,34	2 51	20.90	2,35	3.90	0,44
październik	23,92	2,69	22,71	2,55	24,76	2,78	23.49	2,64	3 11	0 35
listopad	27,42	3,09	26.32	2,96	27,54	3.09	25,15	2 83	3 22	0,36
grudzień	27,99	3,14	27,25	3,06	26,46	2,97	23,96	2,69	3,51	0,39
1932 styczeń	26,44	2,97	26,27	2,95	24.38	2.74	22,97	2,58	3,49	0.39
luty	26.48	2.97	24.23	2.72	23.50	2.64	22.86	2.57	3.58	0.40
marzec	27.49	3,09	25.36	2.85	23.92	2.68	23.94	2.69	3.76	0,42
kwiecień	30 10	3.38	27.77	3.12	25 35	2.85	25 81	2.90	3.90	0.44
maj	32.20	3.62	29.83	3.35	25.28	2.84	25.59	2.87	3 67	0.41

Rok i miesiąc	Nasiona w/g cenników firm nasiennych											
	koniczyna czer.		seradela		wyka		łubin żółty		Groch „Victorja"		Rzepak	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dol.
1927/28 od 1/VIII do 31/VII	262,91	29,51	23,83	2,68	36,25	4 07	22,61	2,54	76,81	8,63	68,24	7,66
1928/29 „ „ „ „	209.61	23,55	48,68	5,45	41,68	4,68	29,59	3,32	68,25	7,67	76,85	8,64
1929/30 „ „ „ „	142.43	16,00	23,93	2,69	30,72	3,45	26,96	3,03	46,19	5,19	72,63	8,16
1930/31 „ „ „ „	263,41	29,60	67,19	7,55	33,38	3,75	30,99	3,48	32,91	3.70	42.87	4.82
1931 sierpień	253,00	28,43	—	—	34,00	3,82	32,50	3,65	31,00	3,48	26.70	3,00
wrzesień	183,75	20,65	19,00	2,13	21,00	2,36	23.50	2,64	30,00	3,37	28,62	3,22
październik	193 75	21,77	19,00	2,13	21.00	2.36	18,88	2,12	25,50	2,87	29,00	3.26
listopad	179.00	20 11	23 10	2,60	23 40	2,63	18.00	2,02	27,50	3,09	3,20	3 39
grudzień	177,50	19,94	23,75	2,67	24,00	2,70	18,00	2,02	30,00	3,37	33.00	3 71
1932 styczeń	225,00	25 28	24,00	2,70	24 00	2,70	18,00	2,02	30,00	3.37	34,50	3.88
luty	210.62	23.67	23 00	2 58	21.25	2.39	17 75	1,99	26 38	2 96	34.50	3.88
marzec	214.00	24.04	27 80	3.12	21 70	2.44	17.00	1.91	25.80	2.90	33 00	3.71
kwiecień	241.88	27.18	31 38	3.53	22.00	2 47	17 00	1 91	26 00	2 92	33 00	3 71
maj	193.75	21.77	28 50	3 20	21 38	2.40	15.88	1.78	26.00	2,92	33 00	3.71

Rok i miesiąc	Bydło rogate za 100 kg ż.w.		Cielęta za 100 kg ż.w.		Trzoda chl. za 100 kg ż.w.		Owce za 100 kg ż.w.		Mleko za 100 litr.		Masło za 1 kg.		Jaja za 1 kg.	
	Ceny na targu w Poznaniu								w/g cenników komisji nabiał. w Warszawie					
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	128 91	14.38	143.95	16.05	213.24	23.77	118,47	13.21	38.42	4.28	6.27	0.70	3.09	0.36
1927/28 „ „ „ „	143 89	16.16	157,20	17.65	202.86	22.78	130 02	14.60	38.75	4.35	6.29	0.70	3.33	0.31
1928/29 „ „ „ „	142 40	16.00	159.56	17.93	209 23	23 51	130 24	14.63	41,67	4.68	6.68	0.75	3.63	0.41
1929/30 „ „ „ „	122.30	13.75	160 91	18 08	222.77	25.03	127.92	14.37	34 79	3.91	6.70	0.64	3 01	0.34
1930/31 „ „ „ „	90.89	10.21	108 07	12 14	131.91	14.82	116 82	13.13	28·75	3.23	4.77	0.54	2.70	0.30
1931 sierpień	86 72	9,74	108 94	12 24	145.81	16 38	98.83	11 10	24·00	2.70	3.88	0.43	1.58	0.18
wrzesień	76,26	8,57	100.30	11.27	128.85	14.48	91.00	10,22	23·00	2,53	3.86	0,43	2.02	0.22
październik	67,36	7.57	85.31	9.59	105.31	11.83	77.75	8.74	23·00	2 58	3 95	0.44	2.02	0,22
listopad	56,16	6.31	65.44	7.35	95 13	10 69	61,75	6.84	26·00	2.92	4,19	0.47	2,42	0,27
grudzień	51.73	5.81	60.30	6.78	89.85	10.10	68 00	7.64	25.00	2 81	4.30	0 48	2.48	0.28
1932 styczeń	49.90	5 61	58,55	6 58	82,94	9.32	54.16	6,09	21.00	2.36	3.46	0.39	2.17	0.24
luty	46.39	5.20	56 81	6.38	77.00	8.65	50.00	5,62	22.00	2 47	4.40	0.49	1,77	0.20
marzec	48.23	5,42	63.50	7 13	80.25	9.02	55 38	6 22	22,00	2 47	4.15	0.47	1,86	0.21
kwiecień	54,23	6,09	49,19	5.53	96,25	10,81	49,49	5,56	20,00	2,25	3,43	0,39	1,43	0,16
maj.	59,38	6,67	54,80	6,16	109.38	12,29	56,81	6,38	25,00	2,81	3,98	0,45	1,21	0,14

Wskaźniki cen przy podstawie r. 1927 = 100,0

Rok	miesiąc	Wskaźnik cen hurtowych 1)			Wskaźnik 1) kosztów żywności w miastach	Wskaźnik kosztów 1) utrzymania w Warszawie		Wskaźnik cen żyta 2)
		Ogólny	artykuły rolne	artykuły przemysłowe		Ogólny	Żywność	
1927		100,0	100,0	100,0	100,0	100.0	100,0	100,0
1928		101,0	97,2	104,2	98,3	100.5	98,0	97,6
1929		95,7	85,7	103.3	95,3	101.9	95,1	68,8
1930		82,3	68,5	94,0	83,5	94.9	82,0	44,5
1931		70,5	59,7	79,4	70,5	86 3	72,4	54,5
1932	I	63,9	51,8	74,4	63,6 a	80,4	65,0	60,2
	II	64,6	54 5	73,0	63,3 a	80,5	65,2	55,6
	III	63,8	54,1	71,6	62,8 a	79,6	64,5	58,2
	IV	65,3	59,0	70,0	64,5 a	82,1	68,2	63,7
	V	66,1 a	61,4	69,5	—	84,2	71,4	68,4

a) obliczenia prowizoryczne.
1) Według „Wiadomości Statystycznych" Głównego Urzędu Statystycznego.
2) Obliczenia na podstawie notowań giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie.
3) Uwaga: Gł. Urz. Statystyczny zmienił od stycznia 1932 r. zasadę do obliczenia wskaźników kosztów utrzymania w Warszawie, wprowadzając inne normy budżetowe. Obliczania obecne są oparte na normach, ustalonych na podstawie wyników ankiety o rzeczywistych budżetach rodzin robotniczych. W tym stosunku zostały też zmienione wszystkie wskaźniki wstecz do r. 1927.